



Matematyka ważniejsza niż religia

EDUKACJA Jedna z lubelskich prywatnych podstawówek o połowę zmniejsza liczbę lekcji religii. Tygodniowo będzie jedna godzina, a nie dwie jak w szkołach publicznych. Lubelska kuria jest oburzona, a kuratorium zapowiada kontrolę

Agnieszka Kasperska

Zajęcia z religii są dla uczniów nieobowiązkowe, ale szkoły publiczne muszą zapewnić dwie godziny takich lekcji tygodniowo. Tak do niedawna było też w Szkole Podstawowej im. Bolesława Chrobrego w Lublinie.

Od września to się zmieniło. Dziś uczniowie klas IV-VIII i liceum w planie lekcji mają tylko jedną godzinę religii tygodniowo. Prezes stowarzyszenia prowadzącego szkołę przy ul. Pańnikowskiego o sprawie rozmawiać nie chce. Z kolei Jacek Bury, właściciel szkoły, przedsiębiorca i radny sejmiku koalicji Obywatelskiej, tak komentuje sprawę: – My swoje ustawowe obowiązki dotyczące liczby godzin spełniamy.

Jestem za tym, żeby jak najwięcej czasu poświęcać edukacji matematycznej oraz innym przedmiotom niezbędnym, by dzieci mogły iść w świat i sobie w nim radzić.

Obecnie zmagamy się z poważnym problemem przeciążenia uczniów nauką, dlatego nie widzę potrzeby, by dokładać im coś więcej poza obowiązkowe minimum.

Wymiana pism z kuria

O wprowadzanych zmianach szkoła poinformowała lubelską kurie w pierwszej połowie lipca. Od tamtej pory trwa wymiana korespondencji. Szkoła przysta-

je przy swoim stanowisku. – Gdyby organ założycielski prowadził placówkę poza polskim systemem oświatowym, to nie interesowałoby nas, czy są tam lekcje religii, w jakim wymiarze godzin. Uczniowie otrzymują jednak świadectwa, które są dokumentami państwowymi. Pracują tam katecheci z misją kanoniczną utrzymaną od biskupa. Szkoła, mimo iż jest niepubliczna, w naszej ocenie musi przestrzegać rozporządzenia – mówi z kolei ks. dr Adam Jaszczyk, wicekanclerz Kurii Metropolitalnej w Lublinie.

Jolanta Misiak, rzecznik kuratorium oświaty, tak mówiła w Radiu Plus: – Szkołę niepubliczną obowiązują takie przepisy jak szkoły publiczne. Religia jest przedmiotem fakultatywnym, ale

dla uczniów, którzy zdecydują się brać w niej udział, staje się przedmiotem obowiązkowym. Nie można w sposób dowolny zmniejszać liczby zajęć.

Misiak zapowiedziała też przeprowadzenie kontroli.

Podstawówka przy ul. Pańnikowskiego nie jest pierwszą szkołą w Lublinie, która ograniczyła liczbę lekcji religii.

– Chrobry wziął z nas przykład. Od wielu lat prowadzimy jedną godzinę religii tygodniowo – przyznaje Adam Kalbarczyk, dyrektor Międzynarodowych Szkół Paderewskiego. – Musimy realizować tylko zajęcia obowiązkowe w wymiarze nie mniejszym niż w szkołach publicznych. Religia takim przedmiotem nie jest.

Zabili swoje dziecko. Wyrok zbyt łagodny?

ZBRODNIA Prokurator Generalny chce zaostreżenia kary wobec Dominiki G. i Jarosława G. skazanych za zabójstwo swojej nowonarodzonej córki. Dziecko przez kilka godzin umierało z głodu i zimna. Później najprawdopodobniej zostało zakopane żywcem.

Do zbrodni doszło w grudniu 2015 r. w Ornatowicach, niedaleko Zamościa. 27-letni Dominika G. i Jarosław B. wychowywali tam troje dzieci w wieku od 2 do 5 lat. Żyli z pomocy socjalnej i dorywczych pracy.

Wiosną 2015 r. kobieta ponownie zaszła w ciążę, ale nikomu o tym nie mówiła. W grudniu dziecka nie było, więc pracownicy pomocy społecznej zawiadomili policję.

Mundurowi szybko odnaleźli ciało dziewczynki. Było zakopane w szopie na podwórku. Było zawinięte w bluzę i jutowy worek. Dziewczynka nie miała na ciele widocznych obrażeń. Urodziła się w nocy z 18 na 19 grudnia. Dominika G. spała w pokoju z dziećmi. Kiedy poczuła, że zbliża się poród, wyszła do łazienki i urodziła. Jej partner w tym czasie spał. Po porodzie rodzice nie nakarmili i nie ogrzali dziecka. Później wyrzucili do stojącego na podwórku pojemnika na śmieci. Później zakopali noworodka w szopie, obok stodoły. Zamaskowali to miejscem kawałkami drewna. Ustawili też worki z popiołem.

Rano Dominika powiedziała teściowej, że poroniła. Pracownicy opieki społecznej zawiadomili mundurowych.

Biegli ocenili później, że dziecko urodziło się zdrowie i żyło przez kilka godzin. Lekarz opiniujący w sprawie jako powód śmierci podał trzy równoległe przyczyny: hipotermię, wyczerpanie rezerw energetycznych i uduszenie z powodu zamknięcia w ciasnej przestrzeni. Dziewczynka udusiła się więc po tym, jak ją zakopano.

Podczas śledztwa Dominika G. i jej partner wzajemnie obarczali się odpowiedzialnością. Kobieta twierdziła, że to Jarosław zabrał dziecko, a później wrócił sam twierdząc, że „załatwił sprawę”. Z kolei mężczyzna przekonywał, że to Dominika kazała mu wykopać dół, a dziecko już się nie ruszało. Rodzice dziewczynki zostali oskarżeni o zabójstwo. W kwietniu ub.r. zamojski sąd skazał Dominikę G. na 12 lat, a jej partnera na 10 lat więzienia. Zarówno prokurator jak i obrońcy oskarżonych odwołali się od wyroku.

Przed rokiem Sąd Apelacyjny w Lublinie zastrzył im kary. Dominika G. została skazana na 14 lat, a jej partner na 12 lat więzienia. Prokurator Generalny nie zgodził się z tym rozstrzygnięciem i złożył kasację do Sądu Najwyższego. W kasacji Zbigniew Ziobro zarzuca lubelskiemu sądowi, że orzekł rażąco niewspółmierne kary wobec winy oskarżonych. Wskazał, że Dominika i Jarosław działali w pełni świadomie. Nie wezwali pogotowia zarówno przed porodem, jak i po nim. Później zacierali ślady zbrodni i próbowali wprowadzić w błąd pracowników opieki społecznej. Prokurator Generalny wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie. **JACEK SZYDŁOWSKI**



Prezydent Żuk znów przegrał w sądzie

SĄDOWA BATALIA Wczoraj sąd uchylił wydany przez prezydenta Lublina zakaz II Marszu Równości. – Prezydent Żuk, jako jedyny prezydent w Polsce, dwukrotnie marszu równości zakazał i dwukrotnie przed sądem przegrał. Nie mogło być innego wyroku – cieszy się Bartosz Staszewski, jeden z organizatorów sobotniej manifestacji (na zdjęciu)

Czytaj na stronie 3

MAGAZYN



HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

POJEDYNEK.

Walczą o mandat senatora. Krzysztof Michałkiewicz z PiS wypomina Jackowi Buremu z KO brak doświadczenia parlamentarnego. Bury wytyka Michałkiewiczowi brak sukcesów w biznesie. Na grafice Michałkiewicz wylicza 1309 głosowań, 92-procentową frekwencję i cztery sejmowe kadencje. Przy słupkach z nazwiskiem jego konkurenta pojawiają się same zera. Nie może być inaczej, bo Bury nigdy nie był posłem ani senatorem. Bury odpowiada, że od 2005 roku zapłacił 14,5 mln zł podatku CIT i 42,6 mln zł składek ZUS, zatrudnił 513 osób na umowę o pracę i wypracował dla regionu 3,37 mld zł. Tym razem zera pojawiły się przy nazwisku Michałkiewicza. **Kiedyś stawali na udeptanej ziemi, dziś okładają się zeram.**

Wtorek

Exodus. O miejsce w parlamencie stara się aż 21 z 33 obecnych radnych sejmiku województwa lubelskiego. O mandat na Wiejskiej walczy też wicemarszałek Dariusz Stefaniuk z PiS, który nie jest radnym, ale jeśli uda mu się uzyskać elekcję, będzie musiał zostać zastąpiony w Urzędzie Marszałkowskim. **Panu wicemarszałkowi szczerze życzymy wyborczego sukcesu.**

Środa

ZMIANY, ZMIANY... Popularny wśród mieszkańców Lublina serwis BlaBlaCar łączy kierowców dysponujących wolnymi miejscami w swoich samochodach z pasażerami podróżującymi w tym samym kierunku. Ten sposób przemieszczania się po Polsce nazywa się carpoolingiem. **Kiedyś było „na łebka”. Łza się w oku kręci.**

Czwartek

ZAWRÓCONY. Rok temu, kiedy jego idolem był Janusz Korwin-Mikke, groził uczestnikom lubelskiego Marszu Równości i wyzywał ich od bolszewików, a dziś fascynuje się Leszkiem Millerem i chce zostać członkiem Sojuszu Lewicy Demokratycznej. **Baca zapisuje się do PZPR. Wypytuje go: – Byliście w jakiejś bandzie? – Nie, ta będzie pierwsza.**

Palma tygodnia

WYTRWAŁY. Prezydent Lublina Krzysztof Żuk, szef jak najbardziej obywatelskiej Platformy w regionie, co roku na jesieni, w okolicach pęczkowej parady, poddaje się samozaoraniu. Zakazuje Marszu Równości, a sąd mu przypomina, że jest coś takiego jak Konstytucja RP i swobody obywatelskie.



HISTORIA Zamość jest jednym z trzech miast w Polsce gdzie wiosną wszędzie żonkilowe łąki. Na trawniku przed Centrum „Synagoga” posadzono pięćset cebulek – Zaprośiliśmy przedstawicieli władz miasta i zaprzyjaźnionych instytucji do wspólnego sadzenia cebulek żonkili. Tak dołączyliśmy do ogólnopolskiej akcji The Daffodil Project. Jej celem jest posadzenie 1,5 mln cebulek żonkili, które upamiętnią dzieci, które zginęły w czasie Holokaustu – mówi Daniel Sabaciński z Centrum „Synagoga” Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Zamościu.



FOT. ARCHIWUM CENTRUM „SYNAGOGA” FUNDACJI OCHRONY DZIEDZICTWA ŻYDOWSKIEGO

250 cebulek dostarczyli organizatorzy akcji, 250 kupiła zamojska fundacja. – Żonkile powinny zakwitnąć w kwietniu, kiedy planujemy pokazać w Centrum wystawę „Moi żydowscy rodzice, moi polscy rodzice” Stowarzyszenia Dzieci Holokaustu w Polsce, która zostanie nam udostępniona dzięki uprzejmości Fundacji im. Róży Luksemburg – dodaje.

Sadzenie żonkili było podsumowaniem sezonu turystycznego, który jak szacuje fundacja miał rekordową frekwencję i obfitował w wydarzenia kulturalne przy ul. Pereca 14. **(NOT. AGDY)**

Odprawa posłów lubelskich

WYBORY 2019 Za nieco ponad dwa tygodnie wybierzemy parlamentarzystów nowej kadencji. Wiadomo, że w sejmowych ławach zabraknie co najmniej ósemki obecnych posłów z naszego regionu. Powody ich absencji na wyborczych listach są różne

Tomasz Maciuszczak

Po czterech kadencjach z Sejmem pożegna się Krzysztof Michałkiewicz. Szef lubelskich struktur Prawa i Sprawiedliwości i wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej wcale nie musi jednak stracić statusu parlamentarzysty. Jest kandydatem do Senatu, a w kuluarach mówi się, że to efekt jego słabnącej pozycji w partii i konfliktu z liderem lubelskiej listy PiS Sylwestrem Tułajewem.

Na czterech kadencjach zatrzyma się także sejmowy licznik Włodzimierza Karpińskiego z Platformy Obywatelskiej.

– Biorę sobie urlop od aktywności politycznej. Po prawie 15 latach trzeba trochę odetchnąć. Ta decyzja jest podyktowana sprawami na tury osobistej – mówi nam

Karpiński. Czym zamierza się zajmować po zakończeniu pracy w Sejmie? – Zawsze zajmowałem się gospodarką. Myślę, że będę dalej realizował się w tej dziedzinie, ale jeszcze nie wiem, w jakiej roli. Jestem w trakcie rozmów.

Teoretycznie ma dokąd wrócić inna posłanka PO Magdalena Marek, która też nie będzie ubiegać się o reelekcję. Gdy niespełna rok obejmowała mandat poselski zwolniony przez wybranego burmistrzem Kraśnika Wojciecha Wilka, wzięła bezpłatny urlop w Urzędzie Marszałkowskim. Pracowała tam jako dyrektor Departamentu Certyfikacji i Płatności, choć w międzyczasie to stanowisko zostało zlikwidowane. Nawet gdyby nie zdecydowała się wrócić pod skrzydła marszałka, nie zostałby jednak z niczym. Marek jest

członkinią rady nadzorczej spółki Komunikacja Miejska Płock. Z jej oświadczenia majątkowego wynika, że w ubiegłym roku zarobiła z tego tytułu 35 tys. zł brutto.

O reelekcję nie stara się też Grzegorz Raniewicz. Polityk PO z Chełma powinien odnaleźć się w biznesie, którym zajmował się przed rozpoczęciem pracy w parlamencie. Obecnie ma udziały w trzech firmach z branży motoryzacyjnej, paliwowej i medialnej. Inwestował też w nieruchomości – jest współwłaścicielem wycenianego na ponad 6 mln zł budynku o powierzchni 2 tys. mkw.

Z Sejmem rozstaje się także Genowefa Tokarska z PSL. Od kilku lat oprócz wynagrodzenia poselskiego, pobierała też emeryturę.

– Mieszkam na wsi, mam gromadkę wnuków, jest kilka hekta-

rów ojcowizny. Będę miała okazję, by pielegnować swoje hobby, jakim jest ogrodnictwo – mówi nam Tokarska. I dodaje: – Polityka jest dziś brudna i brzydka. Wymaga ogromnego zaangażowania emocjonalnego. W pewnym wieku można już odpuścić.

Po zaledwie jednej kadencji o reelekcję nie będzie ubiegać się troje parlamentarzystów PiS ze wschodniej części województwa. O ile Jan Szewczak i Agata Borowiec decyzje mieli podjąć z powodów osobistych, to wyboru nie miał Piotr O. Poseł z Biłgoraja odpowiada przed sądem za kupno prawa jazdy. Kiedy postawiono mu zarzuty, został zawieszony w prawach członka swojego ugrupowania i pozbawiony funkcji szefa powiatowych struktur partii.

Do Dorohuska ekspresowo

Rząd zmienia swoje drogowe priority. Już nie od 2025 tylko do 2025 roku ma być przebudowana DK 12. Inwestycja ma zostać przeprowadzona w pięć lat i będzie kosztować 2,5 miliarda złotych.

Przełom w sprawie przebudowy neuralgicznego odcinka drogi krajowej nr 12 Piaski-Dorohusk. We wtorek na posiedzeniu Rady Ministrów zapadła decyzja o przesunięciu inwestycji z listy rezerwowej.

– To dokument, który rozpoczyna realizację tej drogi. Dokument jeszcze ciepły, prosto z publikacji – powiedział na konferencji prasowej wicepremier Jacek Sasin.

Po raz ostatni prace różnych odcinkach trasy Radom-Lublin-Piaski-Dorohusk-granica państwa były prowadzone w 2005 r. w Okopach. Potem sprawa ekspresówki

utknęła w deklaracjach polityków, zaś kierowcy jeździli wąską trasą, której nawierzchnia pozostawia wiele do życzenia. A właśnie z Lublina przez Piaski i Chełm na Ukrainę i dalej suną tysiące ciężarówek.

W ciągu najbliższych pięciu lat, na liczący 57,5 kilometra odcinku Piaski-Dorohusk pójdzie prawie 2,5 mld zł. To szacowany całkowity koszt inwestycji, która ma rządowy priorytet.

Miasto Chełm wciąż negocjuje z Budimexem warunki kontraktu na DK 12 w granicach miasta. Mediacje prowadzi Prokuratura Generalna RP. Urzędnicy chełmscy wystąpili do Centrum Projektów Transportowych z wnioskiem o wydłużenie okresu realizacji, co ma zabezpieczyć dofinansowanie inwestycji pomimo wydłużających się pertraktacji z wykonawcą. **WOJCIECH ZAKRZEWSKI**

Odszkodowania znikają w kieszeni szefa kancelarii

Tomasz P., który miał kierować kancelarią prawną z Lublina, odpowie za oszustwa. Śledczy oskarżyli go przede wszystkim o przywłaszczanie pieniędzy klientów. Straty liczone są w dziesiątkach tysięcy złotych. 28-latek Tomasz P. pełnił w kancelarii funkcję prokurenta. Faktycznie jednak miał kierować działalnością firmy. Kancelaria zajmuje się m.in. uzyskiwaniem odszkodowań np. dla poszkodowanych w wypadkach. Oferuje również stałą opiekę prawną. O zarzutach pod adresem Tomasza P. pisaliśmy w lipcu. Teraz do sądu trafił akt oskarżenia w tej sprawie. Prokuratura zarzuciła mężczyźnie osiem przestępstw. Tomasz P. miał podstępem namówić jedną z klientek do wykupienia abonamentu na

pomoc prawną za 299 zł miesięcznie. W przypadku innego klienta usiłował to zrobić – dowodzi prokuratura. Pozostałe zarzuty dotyczą przywłaszczenia pieniędzy z odszkodowań. W przypadku trzech klientów to kwoty od niespełna 300 do prawie 2600 zł. Znaczną sumę straciła natomiast jedna z rodzin obsługiwana przez kancelarię. Trzy osoby powinny otrzymać w sumie blisko 70 tys. zł odszkodowania. Tomasz P. przywłaszczył jednak wszystkie pieniądze – ustaliła prokuratura. Podczas śledztwa 28-latek nie przyznał się do zarzutów. Grozi mu do 8 lat więzienia. Prokuratorzy, nie tylko z Lublina prowadzą kolejne postępowania, dotyczące działalności kancelarii Tomasza P. **(JSZ)**

Lekarze skazani za śmierć pacjenta

BŁĄD Pięciu lekarzy z SPSK 4 w Lublinie zostało skazanych za zaniedbania, które doprowadziły do śmierci pacjenta. Nie podali antybiotyku mężczyźnie z zapaleniem wyrostka. Nie zlecili nawet badań, które mogłyby ujawnić zapalenie otrzewnej

Jacek Szydłowski

Artur B. we wrześniu 2012 r. zgłosił się na oddział ratunkowy SPSK 4 w Lublinie. Skarżył się na gorączkę, ból brzucha i wymioty. 38-letni Paweł B. był wtedy lekarzem-rezydentem. Zdiagnozował u pacjenta zapalenie wyrostka i zakwalifikował go do pilnej operacji. Przeprowadził zabieg pod okiem doświadczonego Tadeusza Ż. Medycy nie stwier-

dzili u pacjenta zapalenia otrzewnej.

Po operacji mężczyzna był w dobrym stanie. Przez weekend zajmowali się nim lekarze dyżurni. Jeden z nich, Jacek P. odnotował, że pacjent skarżył się na ból brzucha. Podano mu leki przeciwbólowe. W poniedziałek, trzeciego dnia po operacji, opiekę nad Arturem B. przejął Jacek J. Lekarz ocenił jego stan jako „niepokojący”. Jednak nie poszła za tym zmiana sposobu leczenia.

Pacjent nie dostał również antybiotyku.

Dopiero we wtorek Janusz G. – kolejny lekarz, stwierdził niepokojące objawy. Badania wskazywały na silny stan zapalny. Zdecydowano więc o ponownej operacji. Dopiero wtedy Arturowi B. podano antybiotyki. Okazało się, że ma zapalenie otrzewnej. Po zabiegu doznał wstrząsu septycznego i zmarł.

Prokuratura powołała w tej sprawie dwa zespoły biegłych.

Lekarze z Wrocławia ocenili, że ze strony chirurgów z SPSK 4 „doszło do zachowań, które mają charakter błędu medycznego”.

Biegli wytknęli lekarzom z SPSK 4, że nie podali pacjentowi antybiotyków, a powinni to zrobić natychmiast. Podkreślali ich „bierność”. Zwrócili uwagę, że nie zlecali oni

badania, które mogłyby ujawnić rozwijający się stan zapalny. Kiedy Arturowi B. podano wreszcie antybiotyki, ten miał już niewielkie szanse na przeżycie. Ustalenia wrocławskich lekarzy potwierdził zespół biegłych z Łodzi.

Lekarze z SPSK 4 nie przyznawali się do winy. Wyjaśniali, że nie było wskazań do podania antybiotyku czy dodatkowych badań.

Za nieumyślne narażenie życia pacjenta grozi do roku

więzienia. Tadeusz Ż. został skazany na dziesięć, a Paweł B. na osiem miesięcy pozbawienia wolności. Jacek P., Janusz G. i Jacek J. usłyszeli wyrok 4 miesięcy więzienia. Wykonanie wszystkich kar zawieszono na rok lub pół roku. Lekarze muszą również zapłacić od 4 do 2 tys. zł grzywny, a także po 10 lub 5 tys. zł zadośćuczynienia na rzecz rodziny zmarłego. Wyrok nie jest prawomocny.

Lekcja dla prezydenta

ODWOŁANIE Podobnie jak przed rokiem, do ostatniej chwili będą ważyły się losy lubelskiego Marszu Równości. Wczoraj sąd uchylił wydany przez prezydenta Lublina zakaz manifestacji. Dziś Ratusz złoży zażalenie na tę decyzję, a ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie może zapaść nawet tuż przed sobotnim pochodem.

– Nie mogło być innego wyroku. Sąd zrobił lekcję, na koszt państwa, prezydentowi Lublina. Z artykułów Konstytucji, które mówią o wolności zgromadzeń i równości wobec prawa. Prezydent Żuk, jako jedyny prezydent w Polsce, dwukrotnie marszu równości zakazał i dwukrotnie przed sądem przegrał – komentował wczorajszą decyzję Sądu Okręgowego w Lublinie Bartosz Staszewski, jeden z organizatorów Marszu Równości. Krzysztof Żuk zakazał planowanej na sobotę manifestacji we wtorek. Powód? Obawy o bezpieczeństwo. Przemarsz ma się rozpocząć i zakończyć na Al. Racławickich na wysokości pl. Teatralnego, gdzie w tym czasie będzie piknik historyczny. Niepokój budziły też wydarzenia sprzed roku, gdy doszło do burd wywołanych przez przeciwników tęczącej manifestacji. Policja zatrzymała blisko 30 osób, większość z nich została oskarżona o popełnienie przestępstwa. Organizatorzy odwołali się do Sądu Okręgowego. Ten na rozstrzygnięcie miał 24 godziny. Wczoraj przed południem odwołanie uwzględnił organizato-

rów marszu i uchylił prezydencki zakaz.

– Państwo polskie chroni wolność zgromadzeń w Konstytucji – uzasadniała swoją decyzję sędzia Jolanta Szymanowska.

Przypomniała, że zgodnie z ustawą zgromadzenie może być zakazane, jeśli zagraża bezpieczeństwu, ale organizatorzy nie mogą odpowiadać ewentualne zachowanie osób postronnych. – Nie można mieć wątpliwości, że Marsz Równości takiego zagrożenia nie stanowi – podkreśliła sędzia.

– Nie komentujemy tego orzeczenia. Natomiast mogę stwierdzić, że zostanie wniesione zażalenie – zapowiedział po wyjściu z sali sądowej Zbigniew Dubiel, radca prawny Urzędu Miasta Lublin. Sprawa trafi do Sądu Apelacyjnego, który także musi ją rozpatrzyć w ciągu 24 godzin. Jak usłyszeliśmy w Ratuszu, pismo ma zostać złożone w piątek ok. godz. 8 rano. Na jego rozpatrzenie sąd ma dobę. Oznacza to, że orzeczenie może być ogłoszone nawet w sobotę, tuż przed rozpoczęciem manifestacji, która ma się odbyć w godz. 13-17.

Podobna sytuacja miała miejsce rok temu. W obawie przed możliwymi zamieszkami prezydent zakazał marszu. Sąd Okręgowy odrzucił złożone przez jego organizatorów odwołanie. Ale sąd wyższej instancji decyzję zakazującą organizacji wydarzenia uchylił.

TOMASZ MACIUSZCZAK

• CZYTAJ TEŻ NA STR. 5



Oferta dla pracodawców

Polecamy darmowe poradniki ułatwiające korzystanie z oferty powiatowych urzędów pracy oraz uzyskanie środków z Funduszu Pracy przeznaczonych na rozwój firm.

NIEZBĘDNIK PRACODAWCY – oferta urzędów pracy

w przystępny sposób prezentuje formy wsparcia wynikające z ustawy o promocji zatrudnienia i instrumentach rynku pracy. Niezbędnik zawiera przydatne informacje dla pracodawców, którzy:

- szukają pracowników i stażystów;
- chcieliby uzyskać refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy np. urządzenia, maszyny;
- szukają możliwości obniżenia kosztów zatrudnienia;
- chcą częściowego dofinansowania przy zatrudnieniu bezrobotnego w ramach prac interwencyjnych;
- szukają finansowania, zamówionego, bo ściśle dopasowanego do stanowiska pracy, szkolenia swoich przyszłych pracowników lub pożyczek na utworzenie stanowiska pracy;
- są zainteresowani wsparciem kształcenia ustawicznego, czyli Krajowym Funduszem Szkoleniowym;
- potrzebują pomocy jaką służy Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Niezbędniki dostępne są w formie elektronicznej i papierowej.

ZAPRASZAM: Andrzej Pruszkowski - Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie

ul. Obywatelska 4, pokój 218, 220 i 225
20-092 Lublin, tel. 081 46 35 330

<http://wuplublin.praca.gov.pl/rynek-pracy/publikacje>

NIEZBĘDNIK PRACODAWCY – kształcenie dualne, czyli „pracownik szyty na miarę”



„Niezbędnik szyty na miarę” to nasze najnowsze wydawnictwo. Przygotowując je kierowaliśmy się ideą tworzenia przestrzeni dla nowoczesnego szkolnictwa branżowego, odpowiadającego na potrzeby gospodarki. Kształcenie dualne jest połączeniem teoretycznej nauki z praktyką nabytą u pracodawcy. Jest to forma dająca obustronne i wymierne korzyści. Informacje zawarte w publikacji stanowią pomoc i wsparcie w procesie podejmowania decyzji o realizacji kształcenia

dualnego w firmie.

W Niezbędniku znajdziecie Państwo omówienie systemu kształcenia dualnego, ale także praktyczne informacje dotyczące podpisywania umów, urlopów, wynagrodzeń i refundacji wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom. Publikacja zawiera również wzory najczęściej stosowanych dokumentów.



„Niezbędniki” powstały w ramach Partnerstwa Lokalnego na rzecz Promocji Zatrudnienia i Przedsiębiorczości. Są efektem pracy partnerów rynku pracy, tj. przedsiębiorców, powiatowych urzędów pracy oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie.

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
PARTNERSTWO LOKALNE

Institucja Samorządu Województwa Lubelskiego



Postaw na Aktywizację zawodową z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Lublinie

Aktywizacja zawodowa (Działanie 9.1) to kolejny konkurs ogłoszony przez Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Główny cel przedmiotowego konkursu to wsparcie poprzez aktywizację zawodową osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy – informuje Andrzej Pruszkowski, Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie.

Pomoc adresowana jest do:

1 Osób w wieku 30 lat i więcej bezrobotnych oraz biernych zawodowo z terenu województwa lubelskiego, w szczególności:

- długotrwale bezrobotnych,
- o niskich kwalifikacjach,
- w wieku 50 lat i więcej,
- z niepełnosprawnościami,
- kobiet.

2 Imigrantów, reemigrantów, osób odchodzących z rolnictwa i ich rodzin, tzw. ubogich pracujących, osób zatrudnionych na umowach krótkoterminowych oraz pracujących w ramach umów cywilnoprawnych, których miesięczne zarobki nie przekraczają wysokości minimalnego wynagrodzenia w miesiącu poprzedzającym dzień przystąpienia do projektu.



Wsparcie projektowe jest kompleksowe i dostosowane do potrzeb uczestników dzięki realizowanym

Programom aktywizacji zawodowej,

a w tym m.in.:

- ✓ poradnictwo zawodowe lub/i pośrednictwo pracy,
- ✓ staże i/lub praktyki zawodowe,
- ✓ szkolenia.

Podmioty uprawnione do ubiegania się o dofinansowanie projektu m.in.:

- ✓ jednostki samorządu terytorialnego,
- ✓ instytucje działające w obszarze rynku pracy,
- ✓ osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą lub oświatową na podstawie przepisów odrębnych,
- ✓ pracodawcy.

Termin składania wniosków o dofinansowanie projektów

30 października – 22 listopada 2019 r.

Kwota na dofinansowanie projektów w ramach konkursu **12 982 570,26 PLN**



Zachęcam do aplikowania o środki na dofinansowanie projektów w ramach Aktywizacji zawodowej.

Andrzej Pruszkowski
Dyrektor
Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie



Informacji udziela

Punkt Kontaktowy RPO

w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie
ul. Obywatelska 4, 20-092 Lublin
piętro III, pokój nr 330
tel. 81 46-35-363 lub 605 903 491
e-mail: punkt.konsultacyjny@wup.lublin.pl

Klub do eksmisji, konie na licytację

WTARAPATACH Sąd odrzucił skargę Lubelskiego Klubu Jeździeckiego na wyrok nakazujący eksmisję LKJ z nadrzecznych terenów w pobliżu ul. Nadbystrzyckiej i Ciepłej. Konie będące w posiadaniu klubu ma sprzedać komornik, bo LKJ od lat nie płaci czynszu za miejskie nieruchomości, które zajmuje bezumownie



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Teren ze stajniami i wybiegami jest własnością miasta. Przez wiele lat nieruchomości były dzierżawione od władz Lublina bezpośrednio przez Lubelski Klub Jeździecki. Zmieniło się to przed sześciu laty, gdy umowa wygasła, a Ratusz jej nie przedłużył. Nowym dzierżawcą został wtedy Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, czyli jedna ze spółek podległych samorządowi Lublina. LKJ znalazł się na pozycji poddzierżawcy.

Przestali płacić czynsz

Zgodnie z umową klub powinien płacić MOSiR-owi czynsz w wysokości 2100

zł netto miesięcznie (2 grosze za mkw.), ale płacił tylko przez pół roku, potem przestał. Miejska spółka straciła cierpliwość i wypowiedziała klubowi umowę. Było to w połowie roku 2015. Od tamtej pory LKJ zajmuje nieruchomość bezumownie, za co też powinien płacić (ok. 5 tys. zł miesięcznie), ale nie płaci.

– Ostatni raz klub zapłacił czynsz w sierpniu 2014 r. Później były jeszcze cztery wpłaty po 500 zł, wszystkie w roku 2017 – mówi Miłosz Bednarczyk, rzecznik MOSiR.

Miejska spółka poszła z tym do sądu, domagając się eksmitowania klubu z nadrzecznych terenów i wyegzekwowania zale-

głych należności. W sądzie toczyły się trzy postępowania, z czego dwa dotyczące zapłaty.

Komornik sprzedaje konie

– Odnosnie kwoty 111 999 zł zapadł już wyrok o egzekucji należności. Powołany jest komornik, który wykonuje swoje czynności. Na razie nie dostaliśmy pieniędzy. Powołany został już biegły do wyceny koni, które są w posiadaniu LKJ i będą wystawione na licytację. Według naszej wiedzy tych koni jest pięć – informuje Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – W drugiej sprawie dotyczącej zapłaty należności, a mówimy o kwocie 116 937

zł, sąd wydał wyrok z nakazem zapłaty. Oczekujemy na klauzulę wykonalności w celu skierowania sprawy do komornika.

Trzecia sprawa sądowa dotyczy eksmisji Lubelskiego Klubu Jeździeckiego z terenów nad Bystrzycą.

Eksmisja o krok bliżej

Kilka dni temu Sąd Okręgowy odrzucił apelację złożoną przez LKJ od wyroku eksmisyjnego, który zapadł już 1,5 roku temu przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód. Stwierdza on, że klub musi się wynieść z nieruchomości, ale ze względu na dobro koni dostaje na to dziewięć miesięcy.

Ubiegłoroczne orzeczenie wciąż nie jest prawomocne,

bo LKJ złożył wspomnianą już apelację do Sądu Okręgowego. Ten wydał kilka dni temu postanowienie o odrzuceniu apelacji, bo uznał, że jest wadliwa, więc nie może zająć się meritum sprawy. Nie oznacza to jeszcze, że wyrok eksmisyjny staje się prawomocny, bo LKJ może jeszcze zaskarżyć postanowienie odrzucające jego apelację. Szefowa klubu już to zresztą zapowiada. – Mam wątpliwości co do uzasadnienia – mówi Monika Kozicka-Gradziuk, prezes LKJ.

Co będzie z klubem?

– Wszystko co miałam na ten temat do powiedzenia poruszyłam już na czerwcowej Radzie Miasta

– stwierdza szefowa LKJ. Na wspomnianym posiedzeniu obwiniła władze miasta za krytyczną sytuację klubu, a jako jedną z głównych przyczyn wskazała roboty prowadzone na tym terenie przez miejskie wodociągi.

– Inwestycja MPWiK-u doprowadziła klub do niewydolności finansowej przy kompletnej bierności spółki MOSiR – mówiła przed radnymi Kozicka-Gradziuk. – Spółka MOSiR ograniczyła się do naliczania czynszu za teren, który w poprzednich latach miasto zasypało gruzami – tłumaczyła z żalem do radnych. – Naprawdę niczego się nie wstydzę. Uważam, że zrobiłam co w mojej mocy.

Wystarczy, ale tylko na chwilę

KOŚCIÓŁ Blisko 8 tysięcy złotych udało się zebrać do tej pory parafii przy ul. Bernardyńskiej 5 na ratowanie zabytkowego mur oporowo-ogrodzeniowego

Kwota ta powinna wystarczyć na okresowe zabezpieczenie sypiącego się tynku i cegieł. Zbiórka na remont cały czas trwa.

O problemie, z którym zmaga się parafia pw. Nawrócenie św. Pawła pisaliśmy pod koniec wakacji, kiedy to część muru oporowego skarpy renesansowego kościoła zaczęła się sypać. By uratować zabytek potrzebny jest kompleksowy remont. Wcześniej, w oparciu o sondaż badawczy trzeba będzie wykonać ekspertyzę techniczną, która pozwoli odpowiedzieć na pytanie jak jest przyczyna destrukcji muru. Wszystko to wiąże się jednak z dużymi wydatkami, rzędu co najmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych. Aby te pieniądze zbierać



parafia rozpoczęła i cały czas prowadzi internetową zbiórkę na portalu zrzutka.pl.

– Ostatnio zbiórka nieco spowolniła. Na szczęście zebraliśmy wystarczająco pieniędzy, aby jeszcze przed zimą zabezpieczyć ten mur przed dalszą destrukcją – mówi ks. Mirosław Matusz, proboszcz parafii pw. Nawrócenie św. Pawła (na zdjęciu). – Opadające cegły odsłoniły jaki ogrom prac nas czeka. To wszystko będzie wymagać nie tylko ogromnych środków finansowych, ale też zaangażowania specjalistów w zakresie ochrony dóbr kultury. Mam na myśli nie tylko odwodnienie muru, ale też poszukiwania tajemnic historii, które te prace mogą osłonić. Konieczne do przeprowa-

dzenia roboty należałoby zacząć już wczesną wiosną.

Do wczoraj 97 osób wpłaciło w sumie 7975 zł z kwoty 30 000 zł. „Pomagajmy, póki nie jest za późno a na miejscu jest super gospodarz ks. proboszcz Mirosław Matusz, gwarantujący rzetelne i prężne zajęcie się sprawą – zachęca pan Andrzej, który na ratowanie zabytku przekazał 1000 zł. Do tej pory to najwyższa wpłata. (AA)

JAK POMÓC?

Zbiórka jest prowadzona na portalu zrzutka.pl: „Ratujmy skarpe wraz z zabytkowym kościołem”. Pieniądze można wpłacać również tradycyjnym przelewem, na konto parafii: Pekao SA 26 1240 2382 1111 0000 3901 9174.

Proces agresywnego Brajana

PROCES Przed Sądem Okręgowym w Lublinie rozpoczął się proces 20-letniego Brajana O., oskarżonego o brutalne rozboje. Młody mężczyzna kilka razy zaatakował tego samego człowieka. Bił go po głowie kijem baseballowym. Do napaści doszło w Międzyrzeczu Podlaskim. Brajan O. trzy razy zaatakował jednego z mieszkańców miasta – dowodzi prokuratura. Seria napadów rozpoczęła się w marcu. Feralnego dnia Kamil Ch. wracał do domu. Na klatkę schodową w swoim bloku spotkał Brajana O. i jego kolegę. Młodzi ludzie domagali się pieniędzy. Kiedy Kamil Ch. odmówił, Brajan O. sięgnął po aluminiowy kij baseballowy i zaczął go nim bić

po głowie. Kolega napastnika również zadawał ciosy. Zaatakowany mężczyzna stracił przytomność. Kiedy się ocknął okazało się, że napastnicy ukradli mu 20 zł. Parę tygodni później Kamil Ch. ponownie natknął się na Brajana. 20-latek zaatakował go w tej samej klatce schodowej. Kamil Ch. dał mu 100 zł. Kilkanaście dni później ponownie padł ofiarą napaści. Brajan O. został zatrzymany przez policjantów. Podczas rozprawy nie przyznał się do winy. Potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa. Przekonywał wówczas prokuratora, że z Kamilem Ch. tylko raz „stuknęli się barkami”. 20-latek był już karany za kradzież i rozbój. **(JSZ)**

Zbiórka dla potrzebujących

POMOC Dziś zaczyna się zbiórka produktów spożywczych dla podopiecznych Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta. Akcja w sklepach LSS Spółem będzie prowadzona także w sobotę. Bractwo, które prowadzi m.in. kuchnię przy ul. Zielonej, gdzie są przygotowywane i wydawane bezpłatne posiłki dla potrzebujących chce zebrać w czasie dwóch dni zbiórki produkty z długim terminem ważności. – Aby można było przygotowywać posiłki a także paczki żywnościowe dla osób bezdomnych i najuboższych mieszkańców Lublina – zachęca do przekazy-

wania darów Monika Zielińska, prezes Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w Lublinie. – W tym roku Bank Żywności wstrzymał się z wydawaniem paczek, dlatego też chcielibyśmy pozyskać artykuły spożywcze dla najbardziej potrzebujących. Zbiórka będzie prowadzona w dziewięciu sklepach LSS Spółem na terenie miasta (przy ul. Narutowicza, Spadochroniarzy, Lubartowskiej, Lotniczej, Zemborzyckiej, Kruczkowskiego, Roztocze, Pana Balcera i Chrobrego). Stowarzyszeniu będą pomagać wolontariusze z lubelskich szkół średnich i podopieczni Bractwa. **(OPR. AA)**

Ominą Marsz Równości

OBJAZDY Ze sporym zamieszaniem powinni się liczyć w sobotę pasażerowie komunikacji miejskiej. Wiele linii autobusowych i trolejbusowych może trafić na długie objazdy. Wczoraj po południu ogłoszony został wstępny wykaz tras, które mają obowiązywać w trakcie Marszu Równości, o ile zgromadzenie się odbędzie

Dominik Smağa

O tym, czy tęczyowy pochód przejdzie przez centrum Lublina zdecyduje Sąd Apelacyjny. Jego wyrok możemy poznać dziś, a najpóźniej jutro. Trasa marszu została wyznaczona przez kluczowe ulice śródmieścia: z Al. Raclawickich (na wysokości Centrum Spotkania Kultur) przez ul. Lipową, Narutowicza, Głęboką, Sowińskiego i Al. Raclawickie.

Autobusy i trolejbusy

– W przypadku, gdy marsz dojdzie do skutku, komunikacja miejska zostanie skierowana na objazdy – zapowiada Monika Fis z Zarządu Transportu Miejskiego. Rolą Al. Raclawickich miałyby się podzielić m.in. ul. Popiełuszki, Krochmalna oraz Zana.

Przedstawione wczoraj po południu propozycje objazdów mogą się jeszcze nieznacznie zmienić po zaplanowanym na dziś posiedzeniu sztabu kryzysowego.

Objazdy miałyby obowiązywać w sobotę od godz. 12.30 do 17.

Jak to może wyglądać w szczegółach?

• Linie 2 i 4 nie skręcają z ul. Popiełuszki w stronę KUL, ale ominą centrum zjeżdżając Czechowską do al. Solidarności i dalej do dworca PKS. • Linie 3, 7, 13 i 158 pojadą al. Sikorskiego, Popiełuszki, Leszczyńskiego i al. Solidarności, następnie przez 3 Maja i Narutowicza dostaną się do pl. Wolności dobrze znanych liniom 3, 7 i 13. Linia 158 pojedzie stąd przez Zamojską i pl. Bychawski na

Felin. • Linia 8 z Nadbystrzyckiej skręci w lewo w Zana, gdzie będzie miał tymczasowy przystanek końcowy naprzeciw hipermarketu E.Leclerc. • Linia 10 nie pojedzie przez Wileńską, tylko skręci w lewo w Zana, dalej przez al. Kraśnicką, al. Sikorskiego, Popiełuszki i al. Solidarności. • Linie 12, 18 i 57, które zwykle wjeżdżają w Al. Raclawickie od ronda mają kursować przez al. Sikorskiego, ul. Popiełuszki i Leszczyńskiego do al. Solidarności. • Linie 14, 32 i 152 skręcają z Zana w Nadbystrzycką, ale... w prawo. Tak trafią na Krochmalną. Dalej 14 i 32 pojadą przez Lubelskiego Lipca '80: „czternastka” do Wolskiej, 32 przez Zamojską i Lubartowską. 152 pojedzie Krochmalną i Gazową do dworca PKP. • Linie 15, 40, 44 z Nadbystrzyckiej skręcają w lewo w ul. Zana, dojadą nią aż do al. Kraśnickiej, następnie przez al. Sikorskiego, Popiełuszki i Leszczyńskiego. • Linia 20 na rondzie Honorowych Krwiodawców nie pojedzie prosto, tylko skręci w prawo w al. Kraśnicką, potem Zana, Nadbystrzycką, Krochmalną i koło Areny Lublin dojedzie do targów. Dalej zwykłą trasą. • Linie 26 i 31 nie dojadą ul. Filaretów do Głębokiej, tylko skręcają wcześniej w Zana, a dalej przez al. Kraśnicką, al. Sikorskiego, Popiełuszki i Leszczyńskiego do al. Solidarności.

• Linia 39 nie skręci z ul. Jana Pawła II w Nadbystrzycką. Pojedzie przez Krochmalną, koło Areny Lublin, Gali, przez Zamojską i dalej po trasie. • Linia 55 pojedzie przez Popiełuszki, Leszczyńskiego, Solidarności i 3 Maja do Kołłątaja, dalej

zwykłą trasą. • Linia 74 będzie mieć trasę skróconą do przystanku Galeria Labirynt.

• Linia 151 skręci z al. Kraśnickiej w Zana, żeby dotrzeć do pl. Bychawskiego przez Nadbystrzycką, Krochmalną i Lubelskiego Lipca '80. • Linia 153 nie pojedzie przez Wileńską, tylko skręci w prawo w Zana, dalej Nadbystrzycką, Krochmalną i Lubelskiego Lipca '80. • Linia 154 nie pojedzie przez Filaretów, tylko przez Zana, Nadbystrzycką, Krochmalną i Lubelskiego Lipca '80. • Linia 155 wyruszy spod ZUS przez Zana, pojedzie Wileńską, później Głęboką, Filaretów, Zana, Nadbystrzycką, Krochmalną i przy Arenie Lublin. • Linia 159 jadąc z Czubów skręci przy Leclercu w lewo w ul. Zana, dalej pojedzie al. Kraśnicką, al. Sikorskiego, Popiełuszki, Leszczyńskiego, al. Solidarności, 3 Maja, Kołłątaja i Narutowicza do pl. Wolności.

Samochody indywidualne

– Możliwe będzie całkowite wstrzymanie ruchu pojazdów przez policję w momencie, gdy uczestnicy marszu będą poruszali się daną ulicą. Ruch wstrzymany będzie odpowiednio wcześniej w miejscu skrzyżowań i kierowany na alternatywne trasy – zapowiada Urząd Miasta.

Ratusz informuje również, że od godz. 15 w piątek do godz. 18 w sobotę nie będzie można parkować na Głębokiej przy pawilonach handlowych oraz na Sowińskiego przed skrzyżowaniem z Al. Raclawickimi.



OJCZYZNNO MOJA NAJMILSZA

11. KONKURS POEZJI, PROZY I PIEŚNI PATRIOTYCZNEJ IM. RYSZARDA KACZOROWSKIEGO

Turniej Poezji i Prozy

17-18 października 2019 r.
Centrum Kultury w Lublinie

Turniej Pieśni

25-27 października 2019 r.
Centrum Kultury w Lublinie

Koncert Galowy

10 listopada 2019 r.
Centrum Spotkania Kultur

wstęp wolny

Zapraszamy do udziału mieszkańców Lublina i województwa lubelskiego, od uczniów szkół podstawowych do seniorów. Zgłoszenia do 13 października.

Regulamin i karty zgłoszenia www.ck.lublin.pl



Organizator:
Centrum Kultury w Lublinie
Edukacja Kulturalna - Studium Kultury

Współpraca:
Centrum Spotkania Kultur w Lublinie
Wydział Kultury Urzędu Miasta Lublin
Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin

CENTRUM KULTURY
W LUBLINIE

SPOTKANIA
KULTUR

PATRONAT
HONOROWY



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK



INSTYTUCJA
KULTURY
MIASTA LUBLIN

450 lat
UNII
LUBELSKIEJ

lublin
MIASTO INSPIRACJI

Aż tu nagle... BUS

ZA KIEROWNICĄ Na Drodze Męczenników Majdanka zaczęły się przygotowania do wyznaczenia buspasów. Mają się one ciągnąć od skrzyżowania z Wolską do ul. Sulisławickiej oraz od skrzyżowania z ul. Grabskiego w kierunku Łęczyńskiej. Wydzielone pasy dla komunikacji miejskiej pojawią się także na ul. Fabrycznej

Dominik Smaga

Po Drodze Męczenników Majdanka krząta się już ekipa drogowców, którzy zdzierają z asfaltu strzałki określające przeznaczenie skrajnego prawego pasa ruchu na obu połówkach jezdni. Zaznaczyli już także miejsca, w których pojawią się napisy „BUS”.

Zgodnie z dotychczasowym oznakowaniem skrajne prawe pasy były ogólnodostępne i przeznaczone dla jadących prosto oraz

skręcających w prawo. Niebawem pojawi się na tych pasach nowe oznakowanie. – Malowanie buspasów będzie się odbywało w drugiej połowie października – zapowiada Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu

Nowe oznakowanie pozwoli na jazdę prosto wyłącznie autobusom i trolejbusom. Inni kierowcy będą mogli tu wjeżdżać tylko po to, żeby skręcić w prawo. W przeciwnym wypadku narażą się na mandat.

– Zgodnie z taryfikatorem jest to 100 zł mandatu i jeden punkt karny. Często przy buspasach występują też linie ciągłe, a za przecięcie takiej linii taryfikator przewiduje kolejne 100 zł mandatu i jeden punkt karny – informuje Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Do poruszania się buspasami uprawnione są autobusy, trolejbusy oraz samochody, które są w pełni elektryczne. Kto

jeszcze? – Wszystko zależy od oznakowania, jakie wprowadzi zarządca drogi, który może też dopuścić np. ruch taksówek czy motocykli. Trzeba po prostu patrzeć na znaki – zastrzeżenie Gołębiowski. – Buspas może być też oznakowany jako czasowy, czyli działać w określonych dniach i godzinach.

Wydzielone dla komunikacji miejskiej pasy ruchu mają być wyznaczone nie tylko na Drodze Męczenników Majdanka,

ale też na ul. Fabrycznej. W efekcie powstaną dwa długie korytarze dla autobusów i trolejbusów. Korytarz w stronę centrum będzie się ciągnąć od ul. Grabskiego do ronda przy Gali, a w przeciwnym kierunku (czyli na Bronowice i Felin) od ronda przy Gali do skrzyżowania z ul. Sulisławicką. – Nowa organizacja ruchu będzie obowiązywała po ukończeniu przebudowy ul. Fabrycznej – zastrzega Jędrak. Z utratą jednego

pasa ruchu kierowcy będą musieli się pogodzić na początku listopada.

* Buspasy zaplanowane na Drodze Męczenników Majdanka będą najdłuższymi w mieście. Dzisiaj takie korytarze działają m.in. na al. Tysiąclecia koło Dworca Głównego PKS, na ul. Muzycznej, czy też na skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II z ul. Armii Krajowej. W planach są jeszcze m.in. buspasy na całej długości Al. Racławickich i ul. Lipowej.

Jak zdać i gdzie się dostać

UCZELNIE Trwa Lubelski Salon Maturzystów Perspektywy 2019. Jeszcze dziś w Kolegium Jana Pawła II KUL przyszłorocznym maturzyści będą mogli zapoznać się z ofertą rekrutacyjną uczelni



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Do Lublina przyjechali uczniowie z całego województwa. – Planuje iść na architekturę. Drugim wyborem jest informatyka – mówi Konrad z Międzyrzecza Podlaskiego, który na maturze planuje pisać rozszerzenie z matematyki i informatyki. – Ja natomiast chcę iść na studia humanistyczne

na KUL, a na maturze będą pisać WOS – dodaje Natalia z Rudna. Jola z Ryk wybiera Warszawę. – Idę na ekonomię, a na maturze będę pisać rozszerzenie z matematyki. – Ja zostaję w Lublinie, ale jeszcze nie wiem na co pójść – mówi kolejny uczeń, który przyszedł wczoraj zobaczyć co oferuje Lubelski Salon Maturzy-

stów Perspektywy 2019. Na korytarzach Kolegium Jana Pawła II swoje stoiska rozstawiły uczelnie z całej Polski, na każdym ulotki i broszury. Były też wykłady przygotowane przez OKE w Krakowie. Przedstawiciele komisji egzaminacyjnej opowiedzieli o maturze w 2020 roku oraz największych błędach, jakie

popelniali tegorocznym maturzyści. Dziś na uczestników drugiego dnia LSMP2019, którzy przyjdą na KUL czeka program spotkań i prezentacji. Na wszystkie spotkania programowe obowiązują zapisy przez internet na stronie www.salonmaturzystow.pl.

PATRYK PYTLAK



Nieczynna pętla

UTRUDNIENIA Od godz. 22 w piątek zamknięta będzie jezdnia ul. Filaretów prowadząca od ul. Jana Pawła II w stronę Bursztynowej i Wyżynnej. Z tego powodu przestanie działać pętla autobusowa przy os. Widok. Mające tu przystanek końcowy autobusy linii 11 i 44 będą kończyć kursy na przystanku Szmaragdowa (przy kościele), zaś linii 32 na przystanku Fantastyczna. Linie 26, 37, 45,

160 oraz N1 nie będą zajeżdżać na pętlę Widok.

Takie zmiany mogą obowiązywać w najgorszym wypadku do godz. 4 rano w niedzielę, ale bardziej prawdopodobne jest wcześniejsze otwarcie jezdni i powrót autobusów na podstawowe trasy już w sobotę. Wszystko zależy to od tego, jak długo potrwać prace przy wymianie sieci ciepłowniczej wymagające rozkopania jezdni ul. Filaretów. (DRS)

Tu będzie wąsko

UTRUDNIENIA Ręcznego kierowania ruchem muszą się spodziewać kierowcy przejeżdżający w ten weekend przez skrzyżowanie ul. Smoluchowskiego z Inżynierską. Na sobotę i niedzielę zaplanowano tutaj wymianę studzienek kanalizacyjnych.

– W miejscu skrzyżowania nastąpi zwężenie jezdni do jednego pasa – zapowiada Oktawia Pliżga, kierownik robót z firmy Taylor. Ostrzega, że

utrudniony będzie skręt z Inżynierskiej w lewo oraz z ul. Smoluchowskiego w Inżynierską. Zapowiada też, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace zakończą się w niedzielę. Takie samo zwężenie ma się powtórzyć w przyszłym tygodniu, gdy robotnicy mają otwierać nawierzchnię jezdni. Zamierzają to zrobić w nocy z 1 na 2 października, ale zastrzegają, że jeszcze będą potwierdzać ten termin. (DRS)

— R E K L A M A —

GM-SN-I.6840.27.2019

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O II USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 27 września 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 124/2 o pow. 0,0253 ha (obr. 16 – Kośminek, ark. 7) położonej w Lublinie przy ul. Żelaznej 103, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00327323/6.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 45 000,00 zł (słownie: czterdzieści pięć tysięcy złotych 00/100) zwolnienie z podatku Vat na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 w związku z art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 29 października 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 4 500,00 zł (słownie: cztery tysiące pięćset złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in461

WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

z dnia 27 września 2019 r.
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.) zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Województwa Lubelskiego, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wniosku o wydanie decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

**„Budowa nowego mostu w miejscu istniejącego przez rzekę Włodawie
w km 78+803 drogi wojewódzkiej nr 812
Biała Podlaska – Wisznice – Włodawa – Chełm – Rejowiec – Krasnystaw”.**

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

Objaśnienie oznaczenia działek:
- Numer działki przed nawiasem - działka przed podziałem,
- () Numer działki w nawiasie - działka przeznaczona pod inwestycję

Obręb : 0002 m. Włodawa, gmina miejska Włodawa, powiat włodawski
334 – droga wojewódzka nr 812,
59 – rzeka Włodawa,
425 (425/1); 52/6 (52/7).

Obręb : 0006 Okuninka, gmina Włodawa, powiat włodawski
74 – droga wojewódzka nr 812
75 (75/1).

oraz na działkach przeznaczonych pod :
Objaśnienie oznaczenia działek:
- Numer działki przed nawiasem - działka przed podziałem,
- () Numer działki w nawiasie - działka po podziale pozostająca u właściciela

a) pod budowę mostu tymczasowego wraz z dojazdami:
Obręb : 0002 m. Włodawa, gmina miejska Włodawa, powiat włodawski
52/6 (52/8),
59 – rzeka Włodawa.

b) pod umocnienie koryta rzeki:
Obręb : 0002 m. Włodawa, gmina miejska Włodawa, powiat włodawski
59 – rzeka Włodawa.

Zakres inwestycji obejmuje:
- rozbiorę starego i budowę nowego mostu przez rzekę Włodawka,
- rozbudowę drogi wojewódzkiej na dojazdach do mostu,
- budowę mostu tymczasowego wraz z drogą objazdową i rozbiorę tych elementów

po zakończeniu robót,
- wykonanie umocnienia skarp i dna rzeki Włodawka w rejonie mostu,
- budowa i przebudowa systemu odprowadzenia wód powierzchniowych, w tym wyłotów do rzeki Włodawka,
- wykonanie oznakowania poziomego i pionowego drogi oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu.

Informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji można uzyskać w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój 213, telefon: (81) 74-24-245, w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, w godzinach od 9:00 do 14:00.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

in465

Nie tylko szkołą żyje człowiek

Program stypendialny dla miłośników biologii i matematyki – to propozycja dla uczniów szkół średnich. Rekrutacja już trwa.

Uczniowie w wieku 15–19 lat pasjonujący się naukami ścisłymi lub przyrodniczymi mogą rejestrować się do szóstej edycji programu stypendialnego ADAMED SmartUP. Od 1 października zarejestrowani wezmą udział w grze rekrutacyjnej, która dla najlepszych stanie się przepustką do kolejnych etapów i szansą na otrzymanie indywidualnych konsultacji edukacyjnych oraz stypendium wysokości 40 tys. złotych. W grze spotkają się z zadaniami z zakresu: biologii, medycyny, chemii, informatyki i astrofizyki, ukrytymi w 10 tezkach tematycznych. Na ich rozwiązanie będzie czas do 15 stycznia.

– Co roku gra rekrutacyjna programu ADAMED SmartUP jest wyzwaniem zarówno dla uczestników, jak i dla nas – organizatorów, którzy dbają o jej atrakcyjność i wysoki poziom merytoryczny. Każda edycja to zupełnie inna rozgrywka. Niezmiennie natomiast pozostaje klucz, według którego sprawdzamy graczy. Poza wiedzą, wymagamy od nich kreatywnego podejścia do przedstawionych zagadnień oraz umiejętności łączenia ze sobą pozornie nieoczywistych faktów – mówi Martyna Strupczewska, Kierownik programu ADAMED SmartUP.

Więcej informacji na stronie organizatora. (ASK)

Archiwalny poniedziałek. Zadbaj o rodzinną historię

REGION Dziś ostatni dzień zapisów na warsztaty archiwalne, genealogiczne i konserwatorskie, jakie organizują oddziały Archiwum Państwowego. Trwa ogólnopolski projekt Archiwa Rodzinne Niepodległej

Agnieszka Dybek

– Archiwa Państwowe realizują pomysł „Archiwa Rodzinne Niepodległej”, którego celem jest zwrócenie uwagi na unikalną wartość rodzinnych pamiątek. Przechowywane we wszystkich domowych zbiorach:

dokumenty, fotografie, albumy, pamiętniki, rękopisy, afisze, odznaczenia, militaria i inne pamiątki stanowią świadectwo historii poszczególnych ludzi, rodzin, ale także lokalnych społeczności

– tłumaczą archiwiści i zapraszają na poniedziałek na spotkania, warsztaty, konsultacje.

– Mamy jeszcze wolne miejsca na warsztaty trwające od 12 do 14.30. Na tych późniejszych jest już komplet. Ale zapraszamy do naszej siedziby przy ul. Hrubieszowskiej 69A w Zamościu, gdzie zorganizujemy spotkanie dla



Pocztówka z lat dwudziestych minionego wieku

FOT. POLONA.PL

wszystkich zainteresowanych zabezpieczaniem rodzinnych dokumentów i pamiątek. Od godz. 12 do 18 pracownicy poradzą, jak zabezpieczać, ewidencjonować, konserwować czy digitalizować zbiory – zachęcają w AP w Zamościu i zapowiadają kolejne spotkania za miesiąc.

Także dziś trzeba się zgłosić do archiwum w Radzynie

Podlaskim, by w poniedziałek między godz. 10 a 14 brać udział w podobnych warsztatach. – Nie trzeba się zapisywać na konsultacje, które organizujemy od godz. 10 do 16 – mówi Joanna Kowalik-Bylica z radzyńskiego oddziału AP.

W programie jest też spotkanie Klubu Genealogicznego. – Osoby zainteresowane poszukiwaniami

rodzinnej historii spotykają się u nas co miesiąc od grudnia zeszłego roku. To emeryci szukający informacji o przodkach, ale też ludzie młodzi, zainteresowani historią. Mamy kilka uczennic z liceum, które mają zacięcie młodych regionalistów i w sposób bardzo rzetelny szukają informacji. Nie poprzestają na internecie,

przychodzą do archiwum – dodaje Joanna Kowalik-Bylica, pytana o zainteresowanie akcją i genealogią.

W Lublinie też można brać udział w podobnych zajęciach. Tu można przekazać archiwa domowe do digitalizacji. AP robi to bezpłatnie. Po zeskanowaniu i zabezpieczeniu kopii cyfrowych zostaną one opisane i udostępnione na portalu www.archiwarodzinne.gov.pl, a oryginały wrócą do właścicieli. Jest też możliwość przekazania ich do zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie, gdzie będą one wiecześnie przechowywane. Chodzi głównie o archiwalia, fotografie, wspomnienia, a także pamiątki rodzinne obrazujące drogi do odzyskania niepodległości przez Polskę.

ZAPISY I INFORMACJE

Lublin: archiwarodzinne@lublin.ap.gov.pl, tel. 81 528 61 51 • Zamość: kancelaria@zamosc.ap.gov.pl, tel. 84 639 23 35. • Radzyń Podlaski: tel. 662 280 641

UNOWOCZEŚNIAMY rolnictwo i obszary wiejskie



25 lat

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dzisiejsze zagadnienie będzie dotyczyło składania wniosków o przyznanie pomocy na operację typu „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, którego nabór rozpoczyna się w terminie od dnia 28 października 2019 r. do dnia 22 listopada 2019 r.

Przedstawiamy warunki przyznawania pomocy oraz informacje, kto może ubiegać się o wsparcie.

Rolnicy zainteresowani realizacją przedsięwzięć w zakresie inwestycji zapobiegającym rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń oraz spółki wodne realizujące przedsięwzięcia w zakresie utrzymania urządzeń wodnych znajdujących się na terenie działalności spółki będą mogli składać wnioski na ten cel w Regionalnych Oddziałach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zgodnie z warunkami przyznawania pomocy, wspierane będą następujące kategorie operacji:

- polegające na utworzeniu lub zmodernizowaniu nieckii dezynfekcyjnej;
 - dotyczące wykonania ogrodzenia chlewni;
 - polegające na wyposażeniu gospodarstwa w urządzenia do dezynfekcji;
 - dotyczące wykonania inwestycji mających na celu wydzielenie pomieszczeń, w których utrzymywane są świnię od innych gatunków zwierząt gospodarskich.
- w przypadku gospodarstw ubiegających się o wsparcie na ograniczenie skutków rozprzestrzeniania się ASF a także, polegające na zaopatrzeniu w sprzęt do utrzymania urządzeń wodnych, służących zabezpieczeniu gospodarstw rolnych przed zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny;
- w przypadku operacji realizowanych przez spółki wodne.

Dotacja będzie polegać na refundacji 80% poniesionych przez beneficjenta kosztów kwalifikowalnych operacji, zaś maksymalna kwota wsparcia w okresie realizacji Programu to **100 tys.** złotych w przypadku rolników realizujących operacje związane z ASF oraz **1 mln** złotych w przypadku spółek wodnych.

W ramach naboru realizowanego w 2019 roku dokonane zostały korzystne zmiany w przepisach wykonawczych wpływające na zwiększenie dostępności tego instrumentu pomocowego. Obejmują one m.in.

- wprowadzenia standardowych stawek jednostkowych na wykonanie ogrodzenia oraz określenie sposobu obliczania kwoty pomocy na podstawie tych stawek (stawka na wykonanie 1 mb ogrodzenia wynosi 200 zł; 1 bramy – 1820 zł; 1 furtki – 610 zł)
- odstąpienie od obowiązku określenia minimalnej wysokości kosztów kwalifikowanych w odniesieniu do inwestycji związanych z wykonaniem ogrodzenia;
- podwyższenie limitu pomocy dla spółek wodnych lub związków tych spółek z 500 tys. do 1 mln złotych

- rezygnacja z przedkładania kosztorysu inwestorskiego w przypadku inwestycji związanej z wykonaniem ogrodzenia
- odstąpienie od wymogu dołączania do wniosku o przyznanie pomocy kopii dokumentu tożsamości

Wnioski o przyznanie pomocy należy złożyć w oddziale regionalnym Agencji właściwym ze względu na położenie nieruchomości,

na której prowadzony jest chów lub hodowla świń w przypadku rolników, lub siedzibę spółki lub związku w przypadku spółek wodnych lub związków spółek wodnych.

Pomoc przysługuje według kolejności ustalonej przez Agencję przy zastosowaniu kryteriów wyboru operacji. O kolejności przysługiwania pomocy decyduje suma uzyskanych punktów przyznanych na podstawie kryteriów wyboru operacji określonych w przepisach rozporządzenia MRiRW z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operację typu „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (Dz. U. poz. 1478, z późn. zm.)

Więcej informacji na stronie www.arimr.gov.pl oraz w Biurze Wsparcia Inwestycyjnego LOR ARiMR, Elizówka 65B, 21-003 Ciecierzyn od pn. do pt. 7:30 – 15:30. Zapraszam Państwa do korzystania z działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Krzysztof Gałaszkiwicz
Dyrektor
Lubelskiego Oddziału
Regionalnego ARiMR

Operacja zaćmy bez kolejki



Na operację zaćmy nie trzeba już czekać miesiącami. W Centrum Okulistycznym EYEMED zabieg może zostać wykonany niemalże od ręki.

Zaćma to zmętnienie naturalnie krystalicznie czystej soczewki oka. Jest to proces naturalny, postępujący z wiekiem. Najczęściej pojawia się po 60 roku życia i jest jedną z głównych przyczyn upośledzenia wzroku. Jedyną skuteczną metodą leczenia jest operacyjna wymiana soczewki na sztuczną.

Od 1 kwietnia 2019 roku NFZ zniósł limity na operacje zaćmy, spowodowało to znaczne skrócenie czasu oczeki-

wania na zabieg. NFZ przypomina, że pacjenci oczekujący na operację zaćmy, mający wyznaczone odległe terminy mogą zmienić placówkę na taką gdzie czas oczekiwania będzie krótszy.

Jak informuje dr n. med. Paweł Klonowski, dyrektor medyczny EYEMED czas oczekiwania na operację zaćmy wynosi w tej chwili około trzech-czterech tygodni.

„W EYEMED operacje zaćmy wykonujemy w try-

bie jednodniowym, oznacza to, że pacjent po kilku godzinach może wrócić do domu. Zabieg jest krótki i bezbolesny.” – mówi dr Klonowski.

Skierowanie na wizytę kwalifikacyjną do zabiegu pacjent może otrzymać od swojego lekarza okulisty lub lekarza POZ. Można również zgłosić się do EYEMED na bezpłatną wizytę w celu diagnozy zaćmy, na której można otrzymać skierowanie na kwalifikację do zabiegu.

EYEMED
Mikrochirurgia Oka
ul. Witolda Chodźki 13
20-093 Lublin
tel. 81 473 71 78

EYEMED LSM
Poradnia Okulistyczna
ul. Pana Balcera 6b
20-631 Lublin
tel. 81 477 90 70



Pani Marianna 14 września br. świętowała 110 urodziny

FOT. UG W ŁOPIENNIKU G.

Nie żyje najstarsza mieszkanka Lubelskiego

POŻEGNANIE Pani Marianna Błaziak zmarła w środę. Miała 110 lat. Pogrzeb odbędzie się dziś w Łopienniku Górnym (powiat krasnostawski)

Agnieszka Antoń-Jucha

Moja mama była otwartą na ludzi osobą, nie zastanawiała się nad tym, kto jest skąd, ani co to za osoba – wspomina Stanisław Błaziak z Lublina, syn pani Marianny. – Mama była też niezmiernie odpowiedzialną osobą.

O śmierci swojej mieszkanki poinformował także Urząd Gminy. „Z wielkim żalem, bólem i smutkiem informujemy o śmierci Pani Marianny Błaziak, naszej mieszkanki, która przeżyła 110 lat” – czytamy na stro-

nie internetowej samorządu.

Pani Marianna 14 września br. świętowała 110 urodziny. „Obchodziła jubileusz jako najstarsza mieszkanka województwa, a trzecia w kraju” – podaje Urząd Gminy Łopiennik Górny.

– Oczywiście będziemy na pogrzebie pani Marianny – mówi Artur Sawa, wójt gminy Łopiennik Górny, z którym wczoraj rozmawialiśmy. – Chcemy zaangażować również Ochotniczą Straż Pożarną, aby to pożegnanie miało bardziej uroczysty charakter. Pani Marianna była jedyną stulatką w naszej gminie. Od

10 lat jeździliśmy do niej na każdy jubileusz.

Marianna Błaziak była córką podoficera armii carskiej. Wychowywała się z dziewięciorgiem rodzeństwa. Doczekała się 15 prawnuków i 8 praprawnuków. Przeżyła zabory oraz I i II wojnę światową, a później trudny okres powojenny. Była siostrą Polskiego Czerwonego Krzyża, uczestniczyła w budowie kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Dobryniowie w powiecie krasnostawskim.

Pogrzeb pani Marianny odbędzie się dziś o godz. 15 w kościele w Łopienniku Górnym. **(EB)**

STULATKOWIE W LUBELSKIM

Osoby, które skończyły 100 lat otrzymują specjalne świadczenia. – Zakład Ubezpieczeń Społecznych obecnie wypłaca świadczenia honorowe 107 osobom, które mają 100 i więcej lat – podaje Małgorzata Korba, regionalny rzecznik ZUS w województwie lubelskim. Najstarszym stulatkiem z tej grupy jest mężczyzna, który w październiku skończy 111 lat. Podobne świadczenia wypłaca też KRUS. Z danych oddziału regionalnego KRUS w Lublinie wynika, że 88 osób otrzymuje dodatek z tytułu ukończonych 100 lat. Najwięcej z nich – 38 – mieszka w podlubelskich gminach.

Remont przejścia granicznego spowolni odprawy

DOROHUSK. 17 września na terenie drogowego przejścia granicznego rozpoczął się remont płyty wyjazdowej dla samochodów ciężarowych oraz nawierzchni bitumicznych i betonowych. W znacznym stopniu wpłynie to na tempo granicznych odpraw.

– Nawierzchnia bitumiczna, po której odbywa się ruch pojazdów ciężarowych osiągnęła stan, który wymaga pilnej przebudowy – mówi Waldemar Madej, zastępca dyrektora Lubelskiego Zarządu Obsługi Przejść Granicznych w Chełmie.

– Przede wszystkim chodzi o głębokie koleiny, miejscowo nawet od 12 do 14 cm, termiczne i zmęczeniowe spękania, deformacje strukturalne oraz termoplastyczne odkształcenia. W związku z tą sytuacją już w 2017 r. została sporządzona dokumentacja projektowa na przebudowę konstrukcji dróg i stref ruchu tak, aby konieczne roboty budowlane mogły być niezwłocznie wykonane. Dokumentacja ta zakłada konieczność wymiany konstrukcji nawierzchni na powierzchni ok. 9 526 mkw. oraz wykonanie wzmocnienia podłoża gruntowego tak, aby nawierzchnia mogła przenieść ruch kołowy w sposób, który nie zagrazi jej bezpieczeństwu. – Całe przedsięwzięcie

podzieliłmy na cztery, coroczne etapy – dodaje Madej. – Chodzi o to, aby prace budowlane nie uniemożliwiały ciągłości odpraw pojazdów. Liczą się też przy tym względy finansowe, czyli możliwości pozyskiwania na ten cel pieniędzy.

Planowany koszt rozłożonego na cztery lata zadania to 8,458 mln zł. Sam pierwszy etap wraz z kosztami obsługi inwestycji został wyceniony na 2,405 mln zł. Tegoroczne zadanie obejmuje wykonanie przebudowy konstrukcji nawierzchni pod wiatą nad pasami odpraw na powierzchni ponad 2,6 tys. mkw. Generalnie efektem końcowym ma być znacząca poprawa bezpieczeństwa ruchu, zahamowanie degradacji konstrukcji nawierzchni oraz poprawa komfortu jazdy. W związku z rozpoczętą na dorohuskim przejściu inwestycją lubelska Izba Administracji Skarbowej apeluje do przewoźników, aby w czasie trwania remontu korzystali z innych przejść granicznych. Jednocześnie zachęca do śledzenia serwisu www.granica.gov.pl, prezentującego m.in. bieżące informacje o szacunkowych czasach oczekiwania na odprawę na poszczególnych przejściach granicznych.

JACEK BARCZYŃSKI

Odpowie za kradzież sprzed 14 lat

Policyjna determinacja i baza AFIS pozwoliła na ustalenie sprawcy kradzieży z włamaniem sprzed 14 lat.

Analiza zabezpieczonych wówczas śladów linii papilarnych i odbitek pobranych w tym roku od 41-letniego

mieszkańca Białej Podlaskiej, pozwoliła na przedstawienie mu zarzutów.

Mężczyzna przyznał się już do winy i dobrowolnie poddał karze. Za popełnione przestępstwo grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. **(DW)**

Pijacki rajd

Doprowadzeniem do czołowego zderzenia pojazdów przez 26-latkę z gm. Poniatowa, a w drugim przypadku dachowaniem pojazdu 28-latką z gm. Karczmiska, zakończyła się jazda dwóch nietrzeźwych mężczyzn. Swoim zachowaniem narażali na niebezpieczeństwo nie tylko siebie, ale i innych uczestników ruchu drogowego. W sprawie wypadków drogowych policjanci z Poniatowej pod nadzorem prokuratury będą prowadzili postępowania przygotowawcze w celu ustalenia przyczyn i dokładnego przebiegu opisanych zdarzeń. O dalszym losie kierowców zadecyduje sąd. **(DW)**



Rozbite samochody

FOT. POLICJA

Chełm. Młode ukraińskie kino po raz szósty

Są młodzi, bezkompromisowi i wolni od ograniczeń narzucanych przez producentów. W większości to absolwenci kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Teatru, Kina i Telewizji im. Ivana Karpenki-Karego, na którym powstały ich debiutanckie obrazy. Część z nich – filmów młodych ukraińskich reżyserów – zobaczymy już 4 października w Chełmie w ramach 6. Przeglądu Kina Ukraińskiego „UA:KINO”. Początek seansów o godz. 17.00 w Chełmskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Partyzantów 40. Będzie też okazja na rozmowę z twórcami – gościem 6. Przeglądu będzie Kateryna Lesyk, absolwentka Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Teatru, Kina i Telewizji im. Ivana Karpenki-Karego, reżyser filmu „Mów do mnie”, który otrzymał „Złoty NUK” dla najlepszego współczesnego filmu ukraińskiego, zajął drugie miejsce na Równieńskim Międzynarodowym Festiwalu Filmowym „Miasto



Oleksandr Loj w filmie „Sztangista

FOT. MAT. PRASOWE

Marzeń”, zdobył nagrodę na festiwalu „Kinomarsrut” oraz Nagrodę Publiczności Festiwalu „Brukiwka” w Kamieńcu Podolskim. Będzie też aktor Oleksandr Loj z filmu „Sztangista” oraz Maryna Lopuszin ze Stowarzyszenia „RGB Films”. Filmy będą wyświetlane z polskimi napisami. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Integracji Transgranicznej „Łączy Nas Bug”, przy współpracy Fundacji „Partnerstwo i Współpraca”

i ChBP. Pokazy i spotkanie z reżyserami współfinansuje Miasto Chełm. W programie 6. Przeglądu Kina Ukraińskiego „UA Kino” zaplanowano pokazy: 1. „Wasjuta”, reż. Anton Skrypec – tytułowy Wasjuta jest superbohaterem Kijowa. Każdego dnia zaczyna biegać, aby sprawdzić, czy wszystko idzie zgodnie z planem – czy zamiata ulicę woźny Mykoła, czy mały Sergij idzie do szkoły, czy Maryna wychodzi na spacer

z psem. Dzisiaj wszystko poszło zgodnie z planem! Wszystko było w porządku! Wszystkie oprócz jednego... 2. „Mów do mnie”, reż. Kateryna Lesyk – codziennie Sergij rozmawia z ojcem, ale są to tylko rozmowy telefoniczne. Nie widzieli się od 7 lat. Główny bohater zasadniczo nie chce zrobić pierwszego kroku i oczekuje, że jego tata to zrobi. Dowiedziawszy się, że jest poważnie chory, łamie zasadę i zwraca się do ojca o wsparcie.

Ale czeka go nieoczekiwany cios.

3. „Sztangista”, reż. Dmytro Sukholytky-Sobchuk – na pierwszy rzut oka to historia o prawdziwej cenie zwycięstwa. Tragiczna wiadomość przerywa przygotowania Petro do ważnych zawodów w podnoszeniu ciężarów.

4. „Mia Donna”, reż. Pawło Ostrikow – życie 46-letniej Oksany zmienia się, gdy jej mąż Tolik staje się 7-letnim chłopcem. Lekarze są bezsilni. Problem jest poważniejszy...

5. „Fingerman”, reż. Iwan Szocha – każdy z nas miał dziecięce fantazje. Powróćmy do czasów, gdy ława płynęła między meblami, a my byliśmy superbohaterami! To wszystko zobaczymy już w piątek, 4 października w Chełmie w ramach 6. Przeglądu Kina Ukraińskiego „UA:KINO”. Początek seansów o godz. 17.00 w Chełmskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Partyzantów 40. Wstęp wolny! **(WZ)**

Historia specjalisty, który odkrył metodę bezinwazyjnego udrożnienia tętnic

„Potępili mnie i wyśmiali... I coś z tego, skoro wyleczyłem moją żonę z miażdżycy!”

Odważył się zakwestionować utarte metody leczenia miażdżycy. Został skrytykowany i napiętnowany przez środowisko branżowe. Tymczasem jego odkrycie może uchronić miliony ludzi przed zawałem czy udarem mózgu.

Przez 27 lat leczyłem ludzi chorych na serce i miażdżycę. Przyjmowałem mnóstwo ludzi, którym skrupulatnie przepisywałem tony leków: na rozrzedzenie krwi, obniżenie ciśnienia lub cholesterolu. W głębokim przekonaniu, że te tabletki uchronią ich przed najgorszym, czyli przed całkowitym zatkanie tętnic i ostrą niewydolnością mięśnia sercowego. Jakże się myliłem...

Przez te 27 lat myślałem, że wywiązuję się dobrze ze swojego obowiązku. Aż do momentu, gdy u mojej żony stwierdzono ciężką miażdżycę tętnicy wieńcowej. Wdrożyłem u żony standardowe leczenie. Ale jak się okazało później...

Zamiast ją leczyć, wpędzałem ją do grobu!

Żona mi zaufała i przyjmowała leki na obniżenie statyn. Aż do momentu dnia jej 59. urodzin, gdy dostała zawału...

Na szczęście zawał okazał się lekki. Jednak ja zdałem sobie sprawę, że moje leczenie nie przynosi żadnych rezultatów. Po raz pierwszy w życiu poczułem się bezradny. **Kim jestem, skoro nie potrafię pomóc mojej żonie?**

Każdy wie, że pierwszy zawał to sygnał ostrzegawczy. Tylko 50% ludzi przeżywa drugi zawał i zaledwie 3% trzeci. Byłem w rozpacz...

Wątpiąc w siebie, zwątpiłem w medycynę

I wtedy natrafiłem na książkę Michela de Lorgerila (kardiologa), który otwarcie pisze o negatywnych skutkach przyjmowania statyn oraz o prawdziwej przyczynie zatykania tętnic. „Cholesterol jest dobry dla zdrowia” – przeczytałem tę szokującą informację. Dowiedziałem się, że cholesterol to tylko objaw tego, że w naszym organizmie jest stan zapalny. To woskowa maź, która nie tyle zatyka tętnice, ile próbuje zalepić już powstałe rany. **To znaczy, że jest zupełnie odwrotnie, niż wpajano mi na uniwersytecie!** Dowiedziałem się też o prawdziwym działaniu

tw. beta-blokerów, leków przeciw arytmii, na nadciśnienie... Byłem w szoku!

Całe armie lekarzy przepisują ufnym jak dzieci pacjentom tony leków na obniżenie cholesterolu we krwi. Tymczasem nadal NIE WIADOMO w 100%, dlaczego tworzą się blaszki miażdżycowe. Nie ma żadnych badań, które mogą poświadczyć, że to cholesterol powoduje chorobę niedokrwienną serca czy zatkanie tętnic. Czym więc jest miażdżycy?

Miażdżycy to choroba warstwy komórek wyściełających tętnice. Na skutek ich uszkodzeń krew przestaje swobodnie spływać po ściankach tętnic, powstają ranki i zakrzepy, czyli tzw. płytki miażdżycowe. Z tego powodu przepływ krwi w tętnicy jest ograniczony.

Dlaczego krew przykleja się do tętnic i tworzy skrzepy?

To proste. Jeśli ścianki tętnicy są na tyle śliskie, że krew płynie w nich swobodnie, organizm jest zdrowy. Jeżeli jednak ich powierzchnia robi się porowata i „szorstka”, tworzą się ranki, zgrubienia i stany zapalne. Odkryłem, że są 4 ważne substancje, które utrzymują zdrowie ścianek naszych tętnic: witaminy D i B2, rutozyd z kwiatu perełkowca japońskiego i ekstrakt z nasion kasztanowca zwyczajnego. Jednak do naprawienia już powstałych zniszczeń nie wystarczy łykać po 10 tabletek witamin dziennie. Zatkane tętnice zamieniają się bowiem w bombę zegarową, która może w każdej chwili wybuchnąć...

Jak naturalnie usunąć groźne złogi miażdżycowe?

Od tysięcy lat w tradycyjnej medycynie azjatyckiej w leczeniu zaburzeń układu krążenia wykorzystuje się perłowiec japoński. Zawiera substancje czynne (m.in. lektyny i antrachinony), które szybko i bezinwazyjnie zmiękczają skrzepy krwi zalegające w tętnicach oraz przywracają komórkom

wyściełającym tętnice odpowiednią poślizgowość. To sprawia, że krew znów swobodnie płynie, docierając do najdalszych organów i naczyń włosowatych.

5 lat temu pojechałem do Azji i odbyłem kursy mistrzowskie na tamtejszych uczelniach medycznych w Tajpej oraz w Pekinie. Tam dowiedziałem się o cudownych właściwościach korzenia perłowca japońskiego. Zacząłem sprowadzać tę substancję dla mojej żony, która przez 3 miesiące pod kierunkiem profesora z Tajpej przyjmowała kurację.

Żona podeszła do kuracji sceptycznie. Jednak już po 1. miesiącu zaczęła się czuć dużo lepiej. Duszności mijały, więc odzyskiwała wiarę w wyleczenie. Ja jednak wiedziałem, iż najważniejsze okazały się wyniki badań. Tymczasem zbliżał się termin zabiegu angioplastyki i wszczepienia stentów...

Po 3 miesiącach żona zrobiła kompleksowe badania i okazało się, że: 1) cholesterol LDL jest w normie i wynosi 105 mg/dl; 2) ciśnienie krwi się unormowało i wynosi średnio 130/78 mmHg; 3) zawartość trójglicerydów we krwi spadła aż do 120 mg/dl; I NAJWAŻNIEJSZE: **nie ma śladu w tętnicach po tzw. blaszkach miażdżycowych!**

Takie wyniki dała w 100% naturalna, roślinna kuracja z Tajpej. Oczywiście odwołaliśmy termin zabiegu angioplastyki. Gdy lekarz w szpitalu spojrzał na wyniki badań, nie wiedział, co powiedzieć.



Marc Anthony Derwick, specjalista ds. chorób krążenia z 29-letnim stażem. Obecnie mieszka w Australii

W kraju byłem skończony...

Gdy przestałem przepisywać pacjentom statyny, donieśli na mnie. Nie chcieli słyszeć o jakichś tam alternatywnych metodach. Ludzie uważają, że to podejrzane. Chociaż znalazłem w Anglii producenta, który zaczął produkować suplement na bazie 100-letniego korzenia perłowca japońskiego twierdzili, że chcą tylko zarobić i że wpędzam ludzi do grobu swoimi szarlatanijskimi metodami. **A przecież wyleczyłem moją własną żonę z miażdżycy!** W końcu wyjechałem z kraju i przenieśliem się do Australii, gdzie otworzyłem prywatny gabinet. Nadal przychodzą do mnie schorowani ludzie. Ale teraz wiem, że potrafię ich NAPRAWIĆ wyleczyć.

Kuracja, która w 3 miesiące oczyszcza tętnice

Znalazłem producenta, który na moje zamówienie produkuje preparat na udrożnienie tętnic. Ludzie przychodzą do mnie, a wieści o nim rozchodzą się w tempie błyskawicy. Zmieniłem swoje podejście do medycyny i patrzę teraz inaczej na choroby układu krążenia. Mimo, że w kraju spotkałem się z atakami i obelgami od innych specjalistów po fachu, nie przejmuję się tym. Najważniejsze, że moja żona jest ZDROWA.

TYLKO do 4 października 72% taniej!

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Preparat na udrożnienie tętnic otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Nie jest dostępny w sklepach i aptekach. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płaci się dopiero po otrzymaniu przesyłki.

Dodatkowo pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 4 października 2019 r., otrzyma **dofinansowanie!** Zadzwoni najlepiej już dzisiaj, a otrzymasz preparat prof. Derwicka ze zniżką za udział w Klubie Seniora **tylko za 323 zł 87 zł!** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 35 50

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Instytut Zdrowia prof. Derwicka

HEALTHY HEART

300 zł dodatku, czyli obiecanki cacanki

ROZCZAROWANIE Miały być podwyżki, a nic się nie zmieniło. Zamiast obiecanych 300 zł za wychowawstwo w grupach przedszkolnych nauczyciele w gminie Niemce wciąż otrzymywać mają 110 zł. Mówią, że przepisy dotyczące wypłat udało się obejść zastępując słowo „wychowawstwo” – „opieką”

Agnieszka Kasperska

Do niedawna o wysokości dodatków otrzymywanych przez nauczycieli decydował samorząd. Mogło to być 20 zł, jak i 200 zł miesięcznie. Dysproporcje wyrównał odgórnie rząd ustalając, że od września wychowawca ma dostawać co najmniej 300 zł. Przepis mówi jednak wyłącznie o szkołach, a to mogłoby oznaczać, że wychowawcy przedszkolni podwyżek nie dostaną.

– Nie ma takiej możliwości, by przedszkola były z tych zapisów wyłączone. Nie ma zagrożenia, by nauczyciele przedszkolni realizujący zadania wychowawcy nie otrzymali dodatku – zapewniała na początku września Teresa Misiak, kurator oświaty w Lublinie.

W Lublinie Rada Miasta uchwaliła już, że 300 zł dodatku (wcześniej było to 197,94 zł) miesięcznie otrzymywać będą zarówno wychowawcy klas, jak i nauczyciele oddziałów przedszkolnych. Za taką samą decyzją opowiadają się radni z komisji oświaty w Puławach, gdzie dotychczas dodatek wynosił 180 zł.



– Z roli wychowawcy sprowadzono nas do funkcji opiekunki, a to dwie różne sprawy – mówią nauczycielki przedszkoli

FOT. PIXABAY

Inaczej jest w gminie Niemce. Do nauczycieli trafiają właśnie pisma, w których ustalone jest ich miesięczne wynagrodzenie.

– W pismach nie ma informacji o 300 zł dodatku za wychowawstwo w oddziale przedszkolnym. Jest dodatek w wysokości określonej przed laty w uchwale rady gminy, czyli 110 zł – potwierdza Elżbieta Topyła, dyrektor Przedszkola Publicznego w Niemcach. Co więcej, sama nazwa dodatku została zmieniona.

– Na dokumencie z lutego wymieniony był „dodatek funkcyjny z tytułu powierzania wychowawstwa oddziału

przedszkolnego”. Teraz jest to już dodatek „z tytułu powierzenia funkcji nauczyciela opiekującego się oddziałem przedszkolnym” – mówi nauczycielka z gminy Niemce. – Przy obu pozycjach kwota jest ta sama: 110 zł. Zakres obowiązków też się nie zmienił. Jesteśmy tym oburzeni. Mamy wrażenie, że nazwę zmieniono tylko po to, żeby obejść przepisy dające nam podwyżki.

Czy tak się rzeczywiście stało?

– Nie umiem odnieść się do zmian w określaniu nazw nauczycielskich dodatków – przyznaje Krzysztof Urbaś, wójt gminy

Niemce. – We wtorek zbiera się jednak komisja oświaty, a 15 października będzie sesja rady gminy i wtedy zapadną ostateczne decyzje dotyczące wysokości nauczycielskich wypłat. Jeśli zostaną zwiększone, to nasz prawnik zastanowi się, w jaki sposób je wprowadzić. Być może konieczne będą aneksy do podpisanych przez nauczycieli dokumentów.

Po szczegółach wójt odsyła do dyrektora Gminnego Ośrodka Administracyjnego Szkół w Niemcach. Próbowaliśmy się z nią skontaktować przez cały dzień. Bezskutecznie.

Zabójstwo w Chełmie. Roman S. przed sądem

Rozpoczął się proces 67-latka z Chełma, oskarżonego o brutalne zabójstwo. Roman S. zaatakował nożem swojego kuzyna – ustalili śledczy. Zadał mu kilkanaście ciosów nożem.

Roman S. stanął w czwartek przed sądem. Nie przyznał się do winy. Z jego wyjaśnień wynika, że działał w samoobronie. Do krwawej awantury doszło w listopadzie ubiegłego roku, przy ul. Rolniczej w Chełmie. Wieczorem 67-latek zadzwonił na policję informując, że w jego mieszkaniu jest mężczyzna, który zadaje sobie ciosy nożem w brzuch. Chwilę później Roman S. powiedział, że samo dyspozytorowi pogotowia. Ratownicy dopytywali o szczegóły, ale nie mogli się niczego dowiedzieć, bo rozmówca był kompletnie pijany.

Potwierdzili to policjanci, którzy dotarli do mieszkania przy ul. Rolniczej. Zastali nietrzeźwego 67-latka. Kiedy weszli do pokoju, zauważyli leżącego na łóżku martwego mężczyznę. Był cały we krwi, miał wiele ran.

Roman S. został więc natychmiast zatrzymany. Późniejsze badanie wykazało, że ma 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Śledczy ustalili później, że ofiarą to Krzysztof W. – kuzyn 67-latka. Feralnego dnia wpadł do niego w odwiedziny. Obaj panowie pili alkohol. Kuzyn poprosił wujka o pożyczenie pieniędzy. Roman S. się zgodził, ale zanim dał krewnemu pieniądze, wyszedł do toalety. Po powrocie zorientował się, że z kieszeni jego marynarki zniknęło 400 zł.

Z relacji 67-latka wynika, że między mężczyznami doszło wtedy do kłótni. Gospodarz domagał się zwrotu pieniędzy. Wtedy Krzysztof W. miał go zaatakować. Rzekomo bił go i kopał. 67-latek sięgnął wtedy po kuchenny nóż i ugodził nim Krzysztofa W. w brzuch – ustalili śledczy. Krzysztof W. jeszcze się bronił, ale dostał kolejnych 10 ciosów w brzuch i kłatkę piersiową. Jak się później okazało, on również był pijany. Miał blisko 4,5 promila alkoholu w organizmie. Romanowi S. grozi nawet dożywocie. (JSZ)

Gdzie stanie ławeczka Kaczyńskiego?



Na razie pomnik Bogusława Kaczyńskiego znalazł miejsce na przyczepie

FOT. TV WSCHÓD

Mieszkanie z plusem w Łęcznej

Rozpoczynają się przygotowania do wdrożenia w Łęcznej programu rządowego Mieszkanie Plus. Gmina wytypowała w pobliżu ul. Jaśminowej nieruchomość, na której może powstać inwestycja

Najpierw musimy określić rzeczywiste zainteresowanie mieszkańców taką inwestycją. W tym celu przygotowana została ankieta – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy magistratu. Ankiety są dostępne na stronie internetowej miasta. Po wypełnieniu należy je odesłać w Urzędzie Miejskim w Łęcznej, pok. nr 1. Czas na to mieszkańcy mają do 23 października.

– Po analizie złożonych ankiet przewidujemy zorganizowanie spotkań informacyjnych z udziałem przedstawicieli PFR Nieruchomości SA, spółki realizującej zadania w programie Mieszkanie Plus – dodaje Kuczyński.

Przypomnijmy, że program proponuje mieszkania

na wynajem lub na wynajem z opcją dojścia do własności. O szczegółowych kryteriach przyznania mieszkania i najmu decydują samorządy. Przy tworzeniu kryteriów może być brana pod uwagę liczba dzieci lub umiarkowany poziom dochodów przyszłych najemców. Powinni oni spełniać dwa kryteria: nie posiadać na własność mieszkania lub innej nieruchomości oraz mieć możliwość terminowego opłacania czynszu.

Ankiety w ramach programu Mieszkanie Plus zebrano już w Świdniku i Zamościu. Z analizy ankiet w Świdniku najwięcej, bo aż 50 proc. badanych, chciałoby zamieszkać w lokalu 3-pokojowym, z kolei na 2-pokojowe mieszkanie zdecydowałoby się 30 proc. ankietowanych. Większość byłaby zaintereso-

sowana najmem z dojściem do własności – taką odpowiedź wskazało 96 proc. osób. Ponadto aż 62 proc. chciałoby wprowadzić się do mieszkania wykończonego pod klucz.

Ankietowani najczęściej wskazywali, że dziś wynajmują mieszkanie na rynku komercyjnym (40 proc.), bądź mieszkają u rodziców (39 proc.). Zainteresowali się programem Mieszkanie Plus, ponieważ nie mają obecnie własnego mieszkania (63 proc.), nie stać ich na kredyt mieszkaniowy (56 proc.).

W Zamościu wskazują podobne preferencje mieszkaniowe. Najpopularniejsze byłyby mieszkania 3-pokojowe oraz 2-pokojowe – odpowiednio 47 oraz 30 proc. Najwięcej osób zdecydowałoby się

na stopniowe dochodzenie do własności lokalu – 93 proc. Po 40 proc. respondentów wskazywało, że obecnie wynajmuje mieszkanie na rynku bądź mieszka z rodzicami.

W Zamościu na niespełna hektarowej działce powstanie osiedle z sześcioma, trzypiętrowymi blokami, które pomieści 96 mieszkań od jedno- do czteropokojowych. Grunt wskazany przez miasto znajduje się przy ul. Parkowej. Z kolei w Świdniku na 1,1 hektarowej działce zostaną wybudowane dwa, trzypiętrowe bloki na 108 mieszkań. Będą to lokale od jedno- do czteropokojowych.

Mieszkańcy Łęcznej mogą zasięgnąć więcej informacji o ankiecie pod numerem tel. 81 535 86 53.

PAWEŁ PUZIO

Pomnik Bogusława Kaczyńskiego stanie w bialskim amfiteatrze? Przedstawiciele społecznego komitetu budowy pomnika już miesiąc czekają na zgodę na wyznaczenie miejsca.

W minioną środę przedstawiciele komitetu pokazali ławeczkę upamiętniającą Bogusława Kaczyńskiego, krytyka muzycznego urodzonego w Białej Podlaskiej. Pierwotnie pomnik miał być postawiony w amfiteatrze przy ul. Parkowej. Miastu. Odpowiedzi nie uzyskali.

Brak zgody na ustawienie ławeczki krytykują byli prezydent Białej Podlaskiej, Dariusz Stefaniuk z PiS oraz senator Grzegorz Bierecki. Według nich miejscem, gdzie powinna stanąć ławeczka jest amfiteatr.

– Można być jedynie zasmuconym i zażenowanym,

że pan Bogusław Kaczyński, który urodził się w Białej Podlaskiej, odwiedzał ją tak często, jak tylko mógł, jest jej honorowym obywatelem i patronem Bialskiego Centrum Kultury, nie może znaleźć swojego miejsca w mieście – mówi Stefaniuk.

Na jednym z portali społecznościowych prezydent Litwiniuk (PO) odparł te zarzuty. Według niego Bogusław Kaczyński zasługuje na upamiętnienie w bardziej eksponowanym miejscu.

– Uważam, że zasługuje na to, byśmy jako miasto upamiętnili go w miejscu eksponowanym, w centrum lub alei parkowej, tam, gdzie codziennie bywamy. Przede wszystkim nie może o tym decydować jedna osoba czy grupa. Dlatego będzie to skonsultowane z różnymi środowiskami. Nie zgadzamy się na wywoływanie kolejnego konfliktu, bo Biała Podlaska ma łączyć, nie dzielić – napisał prezydent.

(PAT)

Chcesz zrobić coś dobrego dla środowiska? Damy Ci na to pieniądze

EKOLOGIA Czujesz chemię do bycia eko? Jeśli tak, to konkurs, który dziś rozpoczynamy, jest dla ciebie!

ZIELONY WOLONTARIAT. POCZUJ CHEMIĘ DO BYCIA EKO – to konkurs dla dzieci młodzieży w wieku szkolnym organizowany przez Dziennik Wschodni i Patrona konkursu Grupę Azoty Zakłady Azotowe SA.

Do udziału zapraszamy szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, domy kultury, biblioteki z województwa lubelskiego. Na wymyślony przez nich projekt ekologiczny, który trzeba będzie zrealizować do końca października, mamy pieniądze – **OD 500 DO 2000 ZŁ.**

Co za taką kwotę można zrobić na rzecz przyrody, ochrony środowiska w swojej miejscowości?

– Bardzo liczymy tu na pomysły młodych ludzi, na ich zaangażowanie. Wielokrotnie pokazali, jak ważne są dla nich sprawy ochrony przyrody, oszczędzania wody i energii. Jak niepokoją ich zmiany klimatu, jak energicznie potrafią włączyć się w walkę ze smogiem – mówi Krzysztof Wiejak, redaktor naczelny Dziennika Wschodniego.

I podpowiada:

Mogą zbierać deszczówkę i wykorzystywać ją do podlewania szkolnego ogródka. Mogą w szkolnym ogrodzie postawić kompostownik i przetwarzać w nim na cenny nawóz surowe, roślinne odpadki ze stołówek. Mogą budować hoteliki dla owadów zapylających, budki lęgowe i karmniki dla



Równowaga biologiczna najczęściej jest zachwiana przez nieprzemyślaną działalność człowieka.

Możemy temu przeciwdziałać

FOT. PIXABAY

ptaków, zakładać ogródki, budować eko-scieżki edukacyjne, zaplanować i zrealizować działania artystyczne. Mogą o wiele więcej i liczymy, że do konkursu zgłoszą mnóstwo oryginalnych pomysłów.

– Wszelkie inicjatywy na rzecz ochrony środowiska, ekologii, ale też promocji zdrowego stylu życia są według nas bardzo cenne i jesteśmy otwarci na współpracę przy ich realizacji. Na szczególną uwagę zasługują oczywiście działania

skierowane do dzieci i młodzieży. Rozwijając kreatywność i pobudzając do działania, kształtują też proekologiczne postawy i dobre nawyki od najmłodszych lat. Jako Grupa Azoty PUŁAWY od wielu lat wspieramy ten sposób edukacji, realizując chociażby akcję „Drzewko za butelkę”, w którą z roku na rok angażuje się coraz więcej uczniów. Konkurs pn. „Zielony wolontariat” to ciekawe przedsięwzięcie otwarte na szkoły z całego województwa lubelskiego. Liczymy, że zaowocuje on ciekawymi pomysłami i aktywnościami na rzecz środowiska naturalnego – mówi Marek Sieprawski, rzecznik prasowy Grupy Azoty PUŁAWY.

REGULAMIN KONKURSU I FORMULARZE ZGŁOSZENIOWE BĘDĄ DOSTĘPNE OD NAJBLIŻSZEGO WTORKU NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

NA CO STAWIAMY

Projekty muszą wpisywać się w zasadę zachowania równowagi przyrodniczej oraz w co najmniej jeden z poniższych punktów:

- a) bioróżnorodność (np. ochrona drzew bądź planowane nasadzenia),
- b) promocja wiedzy dotyczącej wody (np. oszczędzanie wody),
- c) ochrona zwierząt (np. budowa budek lęgowych i karmników dla ptaków),
- d) oszczędzanie energii
- e) działania przeciwdziałające zmianom klimatu – informowanie, uwrażli-

wianie, promocja dobrych praktyk, f) przeciwdziałanie smogowi, g) promocja zdrowej żywności (np. wegetarianizm), h) promocja patriotyzmu lokalnego pojmowanego jako odpowiedzialność za przyrodę i jakość życia – ochrona dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego dla przyszłych pokoleń, i) działania artystyczne promujące ochronę środowiska (np. mural, koncert, warsztaty literackie, teatralne itp.).



Ekologia po polsku, czyli na poziomie podstawowym

Proekologiczne działania podejmowane przez Polaków sugerują wciąż bardzo ograniczoną wiedzę z zakresu ekologii – tak wskazuje badanie przeprowadzone przez Gumtree Polska

Większość Polaków jako swoje ekologiczne działania wymienia segregowanie śmieci, oszczędzanie wody i energii elektrycznej oraz niemarnowanie jedzenia. Wiele z tych działań jest motywowanych raczej ekonomicznie, niż troską o dobro planety.

Ekologiczny styl życia po polsku

Polacy zwracają szczególną uwagę na trzy aspekty dbania o środowisko. Wśród zasad, jakich byli uczeni, przeważa niemarnowanie jedzenia – tę odpowiedź wskazało 79% badanych. Na drugim miejscu pojawiło się oszczędzanie papieru i wody (72%), na trzecim segregowanie śmieci (58%). To ostatnie działanie jest również najczęściej wskazywaną proekologiczną aktywnością wśród Polaków – segregowanie śmieci deklaruje aż 93% z nas.

Można zauważyć tutaj tendencję związaną z wiekiem – im osoba jest starsza, tym chętniej segreguje odpady (u badanych w wieku 18–29 lat robi to 89%, a tych w wieku 50–65 lat już 97%). Najwięcej Polaków segreguje śmieci w miastach liczących 200–500 tys. mieszkańców (95%). Większość osób, które przywiązują wagę do segregacji jest zdania, że ich działania mogą wy-



Wiele osób uważa, że ich postępowanie nie ma znaczenia dla naszej planety, dlatego rzadziej decydują się na segregowanie odpadów

FOT. PIXABAY

wierać realny wpływ na środowisko (90%). Z kolei osoby, które uważają, że ich postępowanie nie ma znaczenia dla naszej planety, rzadziej decydują się na segregowanie odpadów (70%).

Gospodarka cyrkularna – fanaberia czy konieczność?

Blisko cztery lata temu Komisja Europejska przyjęła plan działania UE dotyczący gospodarki o obiegu

zamkniętym (GOZ, gospodarka cyrkularna), mający na celu wypracowanie modelu, który zarówno ekonomicznie, jak i środowiskowo wpłynie pozytywnie na naszą gospodarkę.

– Według koncepcji GOZ, wytworzone produkty, materiały czy surowce powinny być obecne w gospodarce możliwie jak najdłużej. Zgodnie z tym założeniem, odpady traktowane są jako

surowiec wtórny, który należy recyklingować i wykorzystywać ponownie. Dzięki takiemu podejściu, produkty są wprowadzane do obiegu na nowo, a ich cykl życia nie kończy się tuż po jednorazowym wykorzystaniu. Warto pomyśleć o tym, robiąc zakupy i wybierać biodegradowalne opakowania, które łatwo poddaje się recyklingowi – zaznacza Katarzyna Merska, Koordynator ds. Komunikacji Gumtree.pl.

Jednym z działań, które wspierają środowisko jest kupowanie przedmiotów z drugiej ręki, dzięki czemu pomagamy przedłużyć cykl życia produktów. Mimo że aż 72% badanych deklaruje, że kupuje używane przedmioty, to jedynie 41% robi to z troski o środowisko. Zdecydowanie przeważa tutaj czynnik ekonomiczny – na chęć oszczędzenia pieniędzy wskazuje 76% osób. Co ciekawe, wśród tych, którzy zadeklarowali, że żyją ekologicznie, tylko połowa przyznała, że decyduje się na zakup rzeczy z drugiej ręki z chęci dbania o planetę.

Jak pokazuje badanie, większość badanych (64%) kupuje produkty w opakowaniach podlegających recyklingowi, jednak wciąż są osoby, dla których sposób pako-

wania nie ma znaczenia. Częściej zwracają na to uwagę kobiety (67%) niż mężczyźni (60%). Spośród kategorii wiekowych, najczęściej na kwestię biodegradowalności podczas zakupów zwracają uwagę osoby w wieku 50–65 lat (68%).

Ekologia? Tak, ale w stopniu podstawowym

74% Polaków deklaruje, że żyje ekologicznie, jednak wśród tej grupy pojawiły się osoby (47%), które nie znają pojęcia zero waste (ZW). Tylko 5% osób służyło o zasadach ZW już ponad 2 lata temu i wdrożyło je do swojego życia. Zdecydowana większość respondentów wskazuje też, że chciałaby żyć bardziej ekologicznie (87%). Interesujący jest fakt, że wśród pozostałych 13% respondentów, aż trzy czwarte uważa, że ich codzienne działania mogą wywierać realny wpływ na środowisko, a mimo to nie czują oni potrzeby, aby żyć bardziej ekologicznie.

Badanie Gumtree.pl zostało zrealizowane przez SW Research metodą wywiadów on-line (CAWI) na reprezentatywnej próbie 1036 Polaków w wieku 18–65 lat.

NEWSERIA

**KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI
28-29 WRZEŚNIA****Piłka nożna**

• **III liga, sobota:** Podlasie Biała Podlaska – Podhale Nowy Targ (14, na boisku przy ul. Warszawskiej w Białej Podlaskiej) • Wisła Puławy – Stal Kraśnik (16). **Niedziela:** Chelmska klasa okręgowa – Wólczanka Wólka Pełkińska (15).

• **IV liga, sobota:** Huragan Międzyrzec Podlaski – Kłos Gmina Chelme (15) • Orleń Łuków – Lublinianka Lublin (16). **Niedziela:** Sparta Rejowiec Fabryczny – Krysztal Werbkowice (14) • Powiślak Końskowola – Tomasovia Tomaszów Lubelski (15) • Huczwa Tyszowce – Górnik II Łęczna (15) • Lewart Lubartów – Łada 1945 Biłgoraj (15) • Włodawianka Włodawa – Granit Bychawa (16) • Unia Hrubieszów – Victoria Żmudź (16).

• **Bialska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Bad Boys Zastawie – Granica Terespol (15) • Bizon Jeleniec – Kujawiak Stanin (15) • Bór Dąbie – LKS Milanów (15) • Orzeł Czemierniki – Lutnia Piszczac (15) • Tytan Wisznice – LKS Łazy (15) • Sokół Adamów – Unia Krzywda (15) • Unia Żabików – Grom Kąkolewnica (16).

• **Chełmska klasa okręgowa, sobota:** Brat Siennica Nadolna – Unia Białopole (11) • Orzeł Srebrzyszcze – Agros Suchawa (15) • Start Krasnostaw – Spółdzielca Siedliszcze (16). **Niedziela (wszystkie mecze o godz. 16):** Hetman Żółkiewka – Frassati Fajslawice • Bug Hanna – Ruch Izbiica • Unia Rejowiec – Ogniwo Wierzbica • Start Pawłów – Granica Dorohusk.

• **Lubelska klasa okręgowa, sobota (wszystkie mecze o godz. 16):** Sokół Konopnica – Stal Poniatowa • Polesie Kock – Wisła II Puławy • MKS Ryki – Garbarnia Kurów. **Niedziela:** Tęcza Bełżyce – Avia II Świdnik (13) • POM Iskra Piotrowice – Świdniczanica Świdnik Mały (15) • Mazowsze Stężyca – GKS Niemce (15) • LKS Stróża – Janowianka Janów Lubelski (15).

• **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Roztocze Szczebrzeszyn – Victoria Łukowa (15) • Igros Krasnobród – Błękitni Obsza (16). **Niedziela:** Korona Łaszczów – Omega Stary Zamość (14)

• Potok Sitno – Gryf Gmina Zamość (15) • Olimpia Miączyn – Pogoń 96 Łaszczówka (15) • Olimpiakos Tarnogród – Grom Różaniec (15) • Tanew Majdan Stary – Cosmos Józefów (16).

• **Centralna Liga Juniorów U-17, sobota:** BKS Lublin – TOP 54 Biała Podlaska (13).

• **Centralna Liga Juniorów U-15, sobota:** APTOP 54 Biała Podlaska – Wisła Kraków (12). **Niedziela:** Motor Lublin – Górnik Łęczna (15).

Koszykówka

• **Energia Basket Liga mężczyzn:** Start Lublin – Stelmet Zielona Góra, w niedzielę o godz. 17 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Piłka ręczna

• **I liga mężczyzn:** Padwa Zamość – KSSPR Końskie, w sobotę o godz. 18 w hali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi 8 w Zamościu.

Lekkoatletyka

• **Lubelski Bieg Nieustraszonych – Nowe Rozdanie,** w niedzielę od godz. 10 na poligonie przy Drodze Męczenników Majdanka w Lublinie.

Pływanie

• **III runda Ligi Wojewódzkiej dzieci i Młodzików 11-12 lat,** w sobotę od godz. od godz. 9.30 na pływalni MOSiR przy ul. ks. Skorupki 9 w Janowie Lubelskim.

• **III runda Ligi Wojewódzkiej Open,** w niedzielę od godz. 10 na pływalni OSiR przy ul. Zamoyskiego 62 w Zamościu.

Szachy

• **Turnieje cykliczne Szachowa Amatorska Liga Szachowa w Lublinie pierwszy OPEN i drugi Turniej Młodych Talentów do 14 lat,** w niedzielę od godz. (potwierdzenie obecności do godz. 9.45) w świetlicy klubowej przy al. Piłsudskiego 22 w Lublinie. Więcej informacji można uzyskać na stronie szachy.lublin.pl.

Tenis stołowy

• **VI Grand Prix LZS,** w sobotę o godz. 9, w Sali Szkoły Podstawowej w Kłoczewie koło Ryk. (LUKISZ)

Naprawdę wierzymy w awans

ROZMOWA Z Adamem Nowakiem, piłkarzem Motoru Lublin

• **Jak oceniasz środowe spotkanie z Podlasie?**

– To na pewno był ciężki mecz, nie taki, jak się spodziewaliśmy. Mamy sporo sytuacji, nie strzelamy, a za chwilę dostajemy przysłowiowego „gonga”. I musimy gonić wynik. Nie może się tak dziać na naszym boisku. Powinniśmy wychodzić, jak po swoje. Każdy tu powinien przyjeżdżać i zdawać sobie sprawę, że to twierdza Lublin. Nie mamy prawa przegrywać, remisować i nawet tracić głupich bramek, bo pojawiają się niepotrzebne nerwy. Na szczęście udało się wygrać.

• **Można jednak powiedzieć, że wynik jest lepszy niż gra. Chwilę przed bramką na 3:1 goście trafili w słupek...**

Rzeczywiście. Rywale mieli sytuację, żeby wyrównać. Dopisało nam troszeczkę szczęście. Od razu wyprowadziliśmy jednak kontrę na 3:1 i to na pewno uspokoiło mecz.

• **Drugi raz z rzędu nie strzeliliście rzutu karnego. Początek meczu z Podlasie nie był zbyt udany...**

– Nie wiadomo, jak to wytłumaczyć. Ćwiczymy to na treningach. Mamy bardzo doświadczonych zawodników, którzy dobrze wykonują jedenastki. Nie wiem, dlaczego nie udaje się w meczach. Dobrze, że wpadało z akcji, chociaż wynik mógł być dużo wyższy, bo było sporo okazji.

• **Nie mogliście w środę liczyć na wsparcie kibiców...**

– Nie możemy się dziwić, że ich nie było. Zdajemy sobie sprawę, jaka jest sytuacja i gdzie jesteśmy w tabeli. To nie jest to miejsce, którego oczekiwaliśmy kibice. Będziemy jednak robili wszystko, żeby poprawić naszą grę, wyniki i mamy nadzieję, że



FOT. TOMASZ LEWYK/MOTORLUBLINEU

z meczu na mecz będzie ich na stadionie coraz więcej.

• **Przed wami kolejny wyjazd. Tym razem do Sieniawy, gdzie Motorowi gra się ciężko...**

– Każdemu gra się tam ciężko. To specyficzny teren i drużyna, która jest bardzo silna pod względem fizycznym. Mam nadzieję, że trenerzy przygotowują jednak odpowiednią taktykę i że przywieziemy komplet punktów.

• **Jutrenka boli jeszcze bardziej? Gdyby nie porażka w Zabierzowie, to w tabeli byłobyście blisko czołówki...**

– No tak. Gdybyśmy tam wygrali, to może sytuacja nie byłaby rewelacyjna, ale bardziej komfortowa, żeby atakować czołówkę. Nie możemy się jednak załamywać, bo nie jest tak tragicznie. Drużyny z góry gubią punkty, a my wkrótce zagramy z tymi czołowymi zespołami. Wiem, że

napędzamy się wzajemnie. Nie ma odpuszczania i naprawdę wierzymy, że możemy awansować.

• **Czego brakuje? Zgrania?**

– Zgrania nie, bo mamy bardzo doświadczony zespół. Bardziej chodzi o skuteczność. Mimo tego, że strzeliliśmy w środę cztery bramki, to skuteczność nadal szwankowała. Jeżeli nad tym popracujemy mocniej, to w każdym meczu będziemy w stanie rozstrzygnąć mecz na naszą korzyść.

• **Na treningach piłka częściej ląduje w siatce?**

– Zdecydowanie tak. Wiadomo, że presja jest mniejsza a noga nie drży. Mecz to mecz. Dochodzi presja, także kibiców. Grając w Motorze trzeba sobie jednak z tym radzić. Wiadomo jakie są oczekiwania i że my musimy wygrywać.

napędzamy się wzajemnie. Nie ma odpuszczania i naprawdę wierzymy, że możemy awansować.

• **Czego brakuje? Zgrania?**

– Zgrania nie, bo mamy bardzo doświadczony zespół. Bardziej chodzi o skuteczność. Mimo tego, że strzeliliśmy w środę cztery bramki, to skuteczność nadal szwankowała. Jeżeli nad tym popracujemy mocniej, to w każdym meczu będziemy w stanie rozstrzygnąć mecz na naszą korzyść.

• **Na treningach piłka częściej ląduje w siatce?**

– Zdecydowanie tak. Wiadomo, że presja jest mniejsza a noga nie drży. Mecz to mecz. Dochodzi presja, także kibiców. Grając w Motorze trzeba sobie jednak z tym radzić. Wiadomo jakie są oczekiwania i że my musimy wygrywać.

PYTAŁ I NOTOWAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Dogrywka pokrzyżuje szyki Stali?

PIŁKARSKA III LIGA Jednym z najciekawszych meczów w weekend będzie spotkanie w Puławach, gdzie tamtejsza Wisła zagra ze Stalą Kraśnik. Początek zawodów zaplanowano na godz. 16

W środę tygodnia obie drużyny grały w okręgowym Pucharze Polski. Dużo lepiej wypadła Duma Powiśla, która łatwo ograła Świdniczanę 5:0. Kraśnicanie nie dość, że odpadli z rozgrywek na etapie ćwierćfinału, to dodatkowo musieli rozegrać aż 120 minut, a gorsi od Lewartu Lubartów okazali się dopiero w serii rzutów karnych. – Na pewno chcieliśmy uniknąć przede wszystkim dogrywki. W końcu już w sobotę czeka nas trudny mecz w lidze. Szczerze mówiąc ten dodatkowy czas gry chodził za mną przez kilka dni. I jednak do niego doszło. Szkoda porażki, ale zagrało też kilku młodych zawodników. Mam nadzieję, że do spotkania w Puławach zdążą się zregenerować – mówi Jarosław Pacholarz, trener niebiesko-żółtych. Jego podopieczni mają dobre wspomnienia z ostatniego wyjazdu na

stadion Wisły. W doliczonym czasie gry po ładnej bramce Rafała Króla zremisowali tam 2:2. – W pierwszej połowie przeciwnik nas zdominował. W drugiej spisaaliśmy się zdecydowanie lepiej. Obserwowałem już naszego najbliższego rywala i wiem, że mają dużo większy potencjał niż liczba punktów, jaką do tej pory wywalczyli. Dla mnie to jeden z najlepszych zespołów w lidze. Musimy się wznieść na wyżyny, żeby powalczyć o dobry wynik. Jedziemy jednak z nastawieniem na walkę o trzy punkty – zapewnia opiekun Stali. Kibice w Puławach dostali ostatnio kolejne złe wieści. W miniony weekend meczu w Zamościu nie dokończył Przemysław Skalecki. Podstawowy młodzieżowiec doznał urazu stawu skokowego i na pewno wypadnie z gry na jakiś czas. – Znowu musimy czekać na wieści od lekarzy. Myślę, że mądrzejsi będziemy

w poniedziałek. Nie ma jednak co ukrywać, że mamy wielkiego pecha do kontuzji. To już piąty taki przypadek, kiedy naszemu zawodnikowi przytrafia się uraz mechaniczny, na który nie możemy nic poradzić – mówi Marcin Popławski, drugi trener Dumi Powiśla. Wcześniej z gry wypadli: Mateusz Pielach, Arkadiusz Maksymiuk, Marcin Pigiel, a także Włodzimierz Puton. – Mamy grupę młodych zawodników i teraz nadchodzi ich szansa. Ostatnio przytrafił nam się słabszy występ w Zamościu, ale ogólnie nie gramy źle. Brakuje tylko punktów. Stal na pewno będzie ciężkim rywalem. To w końcu wicelider, a słaba drużyna nie uzbrajała aż tylu punktów. Gramy jednak u siebie i będziemy chcieli pokazać się z dobrej strony, a przy okazji wygrać – wyjaśnia popularny „Papaj”.

(LUKISZ)

Trudni rywale

PIŁKARSKA III LIGA Prawdziwy test czeka w sobotę piłkarzy Hetmana. Beniaminek, który zajmuje czwarte miejsce zagra na wyjeździe ze znajdującą się w tabeli „oczko” wyżej Siarką Tarnobrzeg (godz. 16)

Piłkarze Jacka Ziarkowskiego w środku tygodnia ostro sobie postrzelali. W ramach półfinału okręgowego Pucharu Polski mimo odmłodzonego składu łatwo ograł czwartoligową Ładę 1945 Biłgoraj aż 6:0. Siarka bardzo dobrze rozpoczęła sezon, ale ostatnio nie spisyuje się już tak dobrze. Od czterech kolejek nie wywalczyła pełnej puli. Najpierw przegrała u siebie z Koroną II Kielce, a trzy ostatnie mecze zremisowała. Trudne wyjazdy czekają: Avię Świdnik i Orleń Spomlek. Ekpa z Radzyna Podlaskiego zagra w Zabierzowie z Jutrenką Giebułtów (sobota, godz. 12). Z kolei piłkarze Łukasza Mierzejewskiego zmierzą się w gościach z Wisłą Sandomierz, gdzie nie jest łatwo o punkty. Na przełamanie liczą w Białej Podlaskiej. Podlasie w ośmiu

kolejkach straciło aż 30 goli. W tym 14 w trzech ostatnich występach. W środę biało-zieloni prowadzili na Arenie Lublin z Motorem, ale ostatecznie przegrali 1:4. Teraz czeka ich domowe starcie z Podhalem Nowy Targ (sobota, godz. 14). Mało czasu na odpoczynek ma Chelmska. Bialo-zieloni w środę rozegrali 120 minut, a później rzuty karne w ramach I rundy Pucharu Polski z drugoligowym Zniczem Pruszków. Wszystkie skończyły się jednak happy-endem, bo drużyna Artura Bożyka pokonała wyżej notowanego rywala 5:4 w serii jedenastek. Teraz klub z Chelma zagra u siebie z Wólczanką (niedziela, godz. 15). Wcześniej, bo w piątek o godz. 12 pozna kolejnego rywala w Pucharze Polski.

(LUKISZ)

Juniorzy poza podium

ŻUŻEL Młodzi zawodnicy Bogdanki Motoru Lublin otarli się o podium Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów w Grudziądzu.

„Koziołki” ukończyły rywalizację na pechowej, czwartej pozycji Pechowej z tego względu, że lublinianie do samego końca mieli szansę na zdobycie medalu. O wszystkim zadecydował ostatni bieg, w którym Wiktor Trofimow i Maciej Kuromonow stanęli pod taśmą obok duetu żużlowców Francopol Falubazu Zielona Góra – Mateusza Tondera i Norberta Krakowiaka. W pierwszym podejściu Trofimow spowodował upadek Tondera, a w powtórce – w trzyosobowym składzie – upadł Kuromonow. Żółto-biało-niebiescy ukończyli tę gonitwę z zerowym dorobkiem, a zawodnicy Falubazu otrzymali darmowe 5 punktów i w konsekwencji sięgnęli po złoty medal. W sumie uzbierali 26 „oczek”. Drugie miejsce w stawce przypadło w udziale juniorom Bocar Włókni-

rza Częstochowa (21 pkt.), trzecie trully.work Stali Gorzów (20 pkt.). Lublinianie spadli na czwartą lokatę, gromadząc na swoim koncie 18 punktów. Najlepiej w ekipie „Koziołków” spisał się Wiktor Trofimow, który zdobył 8 punktów.

NOWE-STARE LICENCJE

Dwóch zawodników szkółki żużlowej Speed Car Motoru Lublin zdobyło w środę licencje na torze w Gnieźnie. Tymon Tomiak oraz Jan Młynarski zdali pomyślnie część teoretyczną i praktyczną egzaminu w klasie 250cc. Co ciekawe, w gronie pięciu zawodników, którzy uzyskali licencję „Ż” znalazł się lublinianin Dawid Stachyra – wychowanek TŻ Lublin, który odnowił swoje uprawnienia. Po raz pierwszy zdobył je w 2001 roku.



Fot. Aron Stasiak strzelił bramkę w meczu z Gryfem Wejherowo. Czy trafi do siatki również w niedzielę?

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Próba generalna przed ligą

BASKET LIGA KOBIET Dokładnie tydzień pozostał zawodniczkom Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin do rozpoczęcia nowego sezonu. Dzisiaj akademicki rozpoczną grę w ostatnim turniej towarzyskim, tym razem w Toruniu

Śmiało można stwierdzić, że będzie to próba generalna przed rozpoczynającymi się rozgrywkami Energa Basket Ligi Kobiet. Spotkania na towarzyskim turnieju w Toruniu będą też o tyle ciekawe, że drużyna z Lublina przez ostatnie niecałe dwa tygodnie nie zagrała żadnego sparingu. Wyjazd „Pszczółek” do Poznania został odwołany, bo trener Krzysztof Szewczyk nie miał do swojej dyspozycji wystarczającej liczby zdrowych koszykarek. Kontuzja Karoliny Puss (zerwanie więzadeł krzyżowych w prawym kolanie) zmusiła klub do rozważenia, czy nie byłoby warto sprowadzić kogoś na zastępstwo. Wybór padł na liderkę pierwszoligowego AZS Uniwersytetu Warszawskiego – Annę Pawłowską. Zawodniczka obwodowa mogła w ostatnich rozgrywkach pochwalić się średnią na poziomie 16.3 punktu, co było dziewiątym najlepszym wynikiem w całej stawce. W przerwie między sezonami grała też razem z reprezentacją Polski U-23 na turniejach koszykówki 3x3.

Kolejną istotną informacją jest to, że na tydzień przed rozpoczęciem sezonu poznaliśmy wreszcie ostateczny kształt rozgrywek. W środę Komisja Licencyjna Polskiego Związku Koszykówki pozytywnie rozpatrzyła odwołanie MMKS Katarzynki Toruń i przyznała temu klubowi licencję okresową. Zespół wrócił do terminarza, nikt nie będzie więc pauzował. Jest to o tyle istotna informacja, że torunianki będą gospodarzem weekendowego turnieju sparingowego z udziałem „Pszczółek”. Oprócz tych dwóch ekip na parkiecie zameldują się też koszykarki Politechniki Gdańskiej. Dzisiaj lublinianki zagrają z Katarzynkami, a jutro z gdańszczankami. Dobra wiadomość jest taka, że Alexis Peterson, Briana Day i Giedra Labuckiene wróciły po kontuzjach do treningów. Drużyna pojedzie do Torunia w prawie pełnym składzie, oczywiście bez Karoliny Puss. Po raz pierwszy w meczach sparingowych zaprezentuje się Agnieszka Szott-Hejmej.

Wypełniły obowiązek

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Wystartowały eliminacje mistrzostw Europy. Polki na ich inaugurację pewnie pokonały Wyspy Owcze

Środowe spotkanie w Kwidzynie było debiutem Arne Senstada w roli trenera reprezentacji Polski. Norweg w swoim pierwszym meczu w roli opiekuna Biało-Czerwonych skorzystał z usług aż siedmiu zawodniczek MKS Perla Lublin. Wydaje się, że na większość z nich się nie zawiódł, bo bardzo dobre zawody rozegrały Aneta Łabuda, Kinga Achruk i Sylwia Matuszczyk. Lublinianki zdobyły odpowiednio 5, 4 i 3 bramki. Między słupkami tradycyjnie znakomicie spisywała się Weronika Gawlik. Jedyne Marta Gęga, Karolina Kochaniak i Joanna Szarawaga mogą być mniej zadowolone, bo grały krócej i nie zdołały pokonać bramkarek z Wysp Owczych.

Sam mecz nie był wielkim widowiskiem, bo obie ekipy dzieliła duża różnica umiejętności. Jedyne na początku spotkania przyjezdne próbowały stawiać opór. Z czasem jednak ich animusz osłabł, a Polki

budowały coraz większą przewagę. Ostatecznie zwyciężyły 28:16 i zostały pierwszymi liderkami grupy 7. Do mistrzostw Europy promocję uzyskają dwie najlepsze ekipy. Dla losów awansu kluczowy będzie dwumecz z Ukrainą, z którą Polki będą najprawdopodobniej rywalizować o drugą lokatę. Pierwsza odsłona rywalizacji z naszymi wschodnimi sąsiadami będzie miała miejsce już w sobotę o godz. 19.

Polska – Wyspy Owcze 28:16 (12:8)

Polska: Gawlik, Płaczek – Kobylirska 7, Łabuda 5, Achruk 4, Gryzb 3, Matuszczyk 3, Kudłacz-Gloc 2, Janiszewska 1, Zych 1, Drabik 1, Sobiech 1, Gęga, Kochaniak, Szarawaga, Świerżewska.

W drugim meczu grupy 7: Rumunia – Ukraina 27:24.

1. Polska	1	2	28-16
2. Rumunia	1	2	27-24
3. Ukraina	1	0	24-27
4. Wyspy Owcze	1	0	16-28

Kto zastąpi snajpera?

PIŁKARSKA II LIGA W niedzielę Górnik Łęczna zagra na wyjeździe z Bytovią Bytów. Tym samym dla „zielono-czarnych” będzie to druga w tym tygodniu wyprawa na Pomorze

Ten tydzień upływa zawodnikom trenera Kamila Kieresia pod znakiem wyjazdów na północ naszego kraju. W środę Leandro i spółka w ramach Pucharu Polski zagrali na wyjeździe z Gryfem Słupsk. Szkolenowiec nie zastosował wielu zmian w składzie i desygnował do gry głównie tych piłkarzy, którzy regularnie występowali w lidze. Jednak był pewne wyjątki i szansę gry w bramce otrzymał Adrian Kostrzewski, a w defensywie zagrali Jakub Zagórski, Kamil Pajnowski. Łęcznianie wygrali 3:1, po bramce Marcina Stromeckiego i dwóch trafieniach Pawła Wojciechowskiego.

W niedzielę drużyna będzie musiała poradzić sobie bez tych dwóch zawodników. A to dlatego, że Stro-

mecki, w ostatnim meczu ligowym z Gryfem Wejherowo, zobaczył kolejną żółtą kartkę i czeka go przymusowa pauza. Natomiast Wojciechowski opuścił boisko już w 56 minucie po tym jak zobaczył czerwony kartonik. – Wychodziłem do kontrataku. Zostałem uderzony przez przeciwnika, a potem po raz kolejny. W końcu po prostu go odepchnąłem. Nie uderzyłem go w twarz, nie kopnąłem go – mówił po spotkaniu z Gryfem napastnik Łęcznian. – Powinienem zachować chłodną głowę i nie zareagować. Ale to są emocje. Czasami to dzieje się w ułamku sekundy. Odepchnąłem przeciwnika i za to powinienem dostać żółtą kartkę. Nie zrobiłem nic złego – dodał Wojciechowski.

We wtorek Komisja Dyscyplinarna PZPN po zapoznaniu się z wyjaśnieniami zawodnika, oraz materiałem filmowym przesłanym przez klub ukarała piłkarza karą dwóch meczów dyskwalifikacji. Tym samym najlepszy snajper „zielono-czarnych” będzie pauzować przeciwko Bytovi i drużynie Błękitnych Stargard. A to oznacza spore osłabienie dla ofensywy Górnika. Przypomnijmy, że Wojciechowski z dorobkiem sześciu bramek jest najlepszym strzelcem zespołu.

Kto wobec kar dla dwóch zawodników z Łęcznej może wskoczyć do składu na najbliższy mecz? Wydaje się, że w pomocy może zagrać Donatas Nakrosius, który w meczu pucharowym zagrał nieco ponad 40 minut. Litwin wiosną był kapitanem

Górnika, ale po przyjeździe trenera Kieresia jego notowania mocno spadły i od początku sezonu czeka na szansę do regularnej gry. Być może ta nadarzy się właśnie w niedzielę. Z kolei w ataku trener Łęcznian będzie musiał postawić najprawdopodobniej na Arona Stasiaka lub Dawida Dziegielewskiego trzecie ewentualny zmiennik, Przemysław Banaszak, doznał niedawno kontuzji kostki.

Mecz z Bytovią będzie dla Łęcznian kolejną próbą charakteru. Zespół z Bytowa na swoim stadionie w tym sezonie spisuje się bardzo przywoicie i ma na koncie trzy wygrane, remis i porażkę. Początek niedzielnego spotkania zaplanowano na godzinę 17.

BS

Największe wyzwanie w karierze

WALKI MMA Michał „Lord” Oleksiejczuk wraca do klatki UFC. Pochodzący z miejscowości Barki pod Łęczną zawodnik w sobotę w Kopenhadze zmierzy się z Ovince „OSP” Saint-Preux

To bez wątpienia najważniejsza walka w karierze naszego zawodnika. Do tej pory popularny „Lord” trzy razy wchodził do klatki UFC. Uwagę przykuły zwłaszcza dwa ostatnie triumfy, kiedy zawodnik z naszego regionu pokonał znanych w światowym MMA Giana Villante i Gadzhimurada Antigulova. Zwycięstwo nad tym ostatnim zajęło Oleksiejczukowi jedynie 44 sek. – Zdaję sobie sprawę, że ten wynik zrobił olbrzymie wrażenie na najważniejszych osobach w UFC. Czuję, że mam coraz mocniejszą pozycję w tej federacji i liczę, że w ciągu trzech lat dojdę na szczyt. Widzę, że UFC na mnie mocno stawia. Chcę wygrywać każdy następny pojedynek

i budować swoją markę – powiedział Michał Oleksiejczuk. Najbliższy przeciwnik popularnego „Lorda”, Ovince „OSP” Saint-Preux to postać bardzo znana na światowej scenie. Amerykanin haitańskiego pochodzenia liczy sobie 36 lat. W swojej karierze stoczył 36 walk, z czego wygrał aż 23. Ostatnio jednak nie ma dobrej passy, bo przegrał dwa ostatnie pojedynki. Szczególnie bolesna była ta ostatnia, poniesiona w kwietniu. Ukraińiec Nikita Krylov zmusił go do poddania się już w połowie drugiej rundy. – Nigdy wcześniej nie walczyłem z zawodnikiem o tak dużym nazwisku. Nie boję się go jednak i będę znakomicie przygotowany. Mocno przygotowuję się do tej

walki już od trzech miesięcy. Wiem o nim bardzo dużo i jestem gotowy na jego sztuczki. Nie zamierzam jednak zmieniać swojego stylu. Postawię na wiele mocnych uderzeń, bo w nich czuję się najlepiej – mówi Michał Oleksiejczuk. Walka Polaka znalazła się w karcie głównej gali w Kopenhadze. Pojedynek wieczoru będzie starcie Jacka Hermanssona z Jaredem Cannonierem. Inną ciekawie zapowiadającą się walką jest rywalizacja Iona Cutelaby z Khalilem Rountree. Gala będzie relacjonowana na żywo przez Polsat Sport Ekstra. Transmisja rozpocznie się o godz. 20. Walka Polaka jest planowana jako druga w karcie głównej, a więc powinna rozpocząć się około godz. 20.30.



Michał Oleksiejczuk w Kopenhadze po raz czwarty wejdzie do klatki UFC

FOT. MATERIAŁY PRASOWE MICHAŁA OLEKSIEJCZUKA

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Kompromitacja Tottenhamu

W tym tygodniu rozegrano pierwsze spotkania w ramach Puachru Anglii. Faworyci z reguły nie zawiedli, ale doszło do jednej sensacji. Czwartoligowy Colchester po rzutach karnych wyeliminował z rozgrywek Tottenham Londyn. Drugą sensacją była wygrana Oxford United nad West Hamem aż 4:0. Problemów z awansem nie miał natomiast Manchester City, który pokonał Preston 3:0, a także Arsenal strzelając jedną bramkę więcej drużynie Nottingham Forrest. Natomiast najwyższą wygraną zanotowała londyńska Chelsea gromiąc u siebie Grimsby aż 7:1, a dublet w tym spotkaniu ustrzelili Michy Batshuayi. W kolejnej fazie tych rozgrywek dojdzie do kilku ciekawych strąć jak choćby wspomnianej Chelsea i Manchesteru United, a także Liverpoolu z Arsenalem.

Wpadka PSG

Zespół z Paryża rewelacyjnie wystartował w tegorocznej edycji Ligi Mistrzów, ale w rodzimej lidze nie idzie mu już tak dobrze. Po tym jak w poprzednich meczach PSG wygrywało w dużych meczach przyszła pora na porażkę. Neymar i spółka ulegli sensacyjnie u siebie Reims 0:2. Natomiast pierwszą wygraną w sezonie zanotowało AS Monaco pokonując 3:1 Niceę. W zwycięstwie nie miał jednak udziału Kamil Glik, bo przesiedział całe spotkanie na ławce rezerwowych.

Real nowym liderem

We wtorek i środę rozegrano także kolejne mecze w Hiszpanii. W najciekawiej zapowiadającym się spotkaniu Barcelona pokonała Villareal 2:1 po golach Antoine Griezmann i Arthura Melo. Złą informacją dla fanów „Dumy Katalonii” jest kontuzja Leo Messiego, który został zmieniony w już w przerwie spotkania. Po trzy punkty sięgnęły też zespoły z Madytu. Atletico pokonało na wyjeździe Majorkę 2:0, a „Królewscy” w takim samym stosunku ograli na Santiago Bernabeu Osasunę Pampeluna i awansowali na pierwsze miejsce w tabeli. Warto zaznaczyć, że Zinedine Zidane dał w tym spotkaniu odpocząć między innymi Edenowi Hazardowi i Garethowi Bale'owi. Francuski szkoleniowiec chciał tym samym dać odpocząć swoim gwiazdom przed sobotnim starciem z Atletico.

Wciąż bez porażki

Trwa świetna seria Interu Mediolan. Zespół Antonio Conte tym razem pokonał 1:0 Lazio Rzym i z kompletem zwycięstw prowadzi w lidze włoskiej. Tuż za plecami ekipy z Mediolanu jest Juventus, który w tej kolejce z dużymi problemami wywalczył komplet punktów przeciwko Brescii na jej terenie.

Multi Multi (26.09), godz. 14
5, 11, 13, 15, 19, 22, 24, 25, 35, 37, 38, 43, 45, 47, 50, 55, 57, 58, 63, 76. Plus 11.
Multi Multi (25.09), godz. 21.40
2, 6, 8, 9, 18, 22, 23, 24, 35, 39, 45, 49, 52, 53, 58, 60, 62, 66, 74, 78. Plus 58.
Mini Lotto (25.09)
20, 30, 32, 38, 39.
Ekstra Pensja (25.09)
12, 13, 21, 28, 35 – 1.
Ekstra Premia (25.09)
1, 4, 9, 11, 28 – 4.
Kaskada (26.09), godz. 14
3, 4, 5, 8, 9, 11, 16, 17, 18, 19, 21, 22.
Kaskada (25.09), godz. 21.40
1, 2, 4, 7, 9, 11, 12, 13, 18, 19, 20, 21.
Super Szansa (26.09), godz. 14
8, 1, 2, 9, 1, 9, 7.
Super Szansa (25.09), godz. 21.40
3, 8, 9, 2, 0, 8, 6.

Czy tym razem się uda?

ENERGA BASKET LIGA W niedzielę MKS Start Lublin rozpoczyna kolejny sezon. Podopieczni Davida Dedka tradycyjnie celują w awans do fazy play-off

Marzenia o wejściu do czołowej ósemki stały się w Lublinie już pewnego rodzaju tradycją. „Czerwono-czarni” na najwyższy poziom rozgrywkowy wrócili w 2014 roku. I o ile na początku swojego pobytu w ekstraklasie skupiali się na walce o uniknięcie ostatniej lokaty, to w dwóch poprzednich sezonach celowali w awans do fazy play-off. Niestety, w obu przypadkach walka o ósemkę kończyła się niepowodzeniem, a Start kończył rozgrywki odpowiednio na 9 i 10 miejscu.

Teraz ma być inaczej, bo w lubelskim klubie zdecydowano się na przebudowę składu. Wymieniono przede wszystkim obcokrajowców – do drużyny dołączyli Brynton Lemar, Martins Laksa oraz Demond „Tweety” Carter. Wiele wskazuje również, że uda się zakontraktować Jimmie Taylora, który w ostatnich dniach był na testach w lubelskiej ekipie. Każdy z nich ma spore umiejętności. Najbardziej z tego grona wyróżniają się jednak Lemar i Laksa. Lemar ma za sobą znakomity sezon na Węgrzech, gdzie w barwach Sopron KC był jednym z najlepszych zawodników całej ligi. Z kolei Laksa ostatnio trenował w Hiszpanii, gdzie jednak spędzał mało czasu na parkiecie. Na treningach oraz w meczach sparingowych zdążył się już jednak pokazać jako znakomity strzelec. – Zamierzamy w każdym meczu walczyć o zwycięstwo. Liga w tym sezonie jest jednak mocniejsza niż w poprzednich latach. Sześć drużyn nieco odstaje od reszty i one będą walczyć o tytuł. Pozostałe, w tym również i Start, celują w awans do fazy play-off. O wynikach poszczególnych spotkań zdecydowanie dyspozycja dnia – przekonuje David Dedek.

Na początek jego podopieczni zagrają ze Stelmetem Enea BC Zielona Góra. Czterokrotny mistrz Polski



W lubelskim klubie zdecydowano się na przebudowę składu. Wymieniono przede wszystkim obcokrajowców

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

w dwóch ostatnich sezonach mocno rozczarowywał i w obu przypadkach zakończył rozgrywki poza podium. Teraz w Zielonej Górze postanowiono to zmienić i ponownie włączyć się do gry o złoto. W tym celu m.in. ściągnięto Joe Thomassona, który w poprzednim sezonie był jednym z liderów ... Startu Lublin. Oprócz niego warto zwrócić uwagę m.in. na Ludwiga Hakansona czy Juliana Jasińskiego. Nie wolno również zapominać

o Łukaszu Koszarku, który niedawno w barwach reprezentacji Polski wywalczył ósme miejsce na świecie. – Stelmet to bardzo mocny zespół. Oni na pewno będą walczyć o medal mistrzostw Polski. Nie zamierzamy jednak bać się rywala i chcemy walczyć o zwycięstwo nawet w starciu z tak renomowanym przeciwnikiem – zapowiada szkoleniowiec Startu. Niedzielny mecz rozpocznie się o godz. 17.

KAMIL KOZIÓŁ

MKS START LUBLIN

20-214 Lublin, ul. Montażowa 16

Prezes: Arkadiusz Pelczar.

Trener: David Dedek. **Asystent trenera:** Michał Sikora. **Trener przygotowania fizycznego:** Jakub Drozd.

Rozgrywający: Michael Gospodarek (186), Bartłomiej Pelczar (186), Demond „Tweety” Carter (180).

Obrońcy: Mateusz Dziemba (192), Brynton Lemar (193), Martins Laksa (200).

Skrzydłowi: Marcin Dutkiewicz (198), Kacper Borowski (205), Damian Jeszke (200), Jacek Jarecki (196), Tymoteusz Pszczola (203).

Środkowy: Roman Szymański (209).

Przybyli: Lemar (Sopron KC, Węgry), Carter (Spójnia Stargard), Jarecki (AZS Koszalin), Jeszke (Trefl Sopot), Laksa (Obradorio Santiago de Compostella, Hiszpania), Jimmie Taylor (Spójnia Stargard, w trakcie załatwiania).

Ubyli: Marcin Dutkiewicz (Czarni Słupsk), Joe Thomasson (Stelmet Enea BC Zielona Góra), James Washington (Arges Pitesti, Rumunia), Devonte Upson i Wojciech Czerlonko (obaj Arka Gdynia), Jan Piliszczuk (AK Legii Warszawa) Anton Gaddefors, Uros Mirković (obaj szukają klubów).

TERMINARZ ENERGA BASKET LIGI

26 września – 2 października: Anwil Włocławek – Polpharma Starogard Gdański ● PGE Spójnia Stargard – Asseco Arka Gdynia ● Trefl Sopot – King Szczecin ● GTK Gliwice – MKS Dąbrowa Górnicza ● WKS Śląsk Wrocław – Hydro-Track Radom ● Start Lublin – Stelmet Enea BC Zielona Góra (28 września) ● Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski – Enea Astoria Bydgosz ● Polski Cukier Toruń – Legia Warszawa. **6 października:** Radom – Start. **13 października:** Start – Dąbrowa Górnicza. **17 października:** King – Start. **27 października:** Start – Asseco. **31 października:** Polpharma – Start. **11 listopada:** Start – Spójnia. **16 listopada:** Trefl – Start. **21 listopada:** Start – Gliwice. **30 listopada:** Śląsk – Start. **7 grudnia:** Start – Anwil. **15 grudnia:** Start – Stal. **22 grudnia:** Toruń – Start. **28 grudnia:** Start Legia. **4 stycznia:** Astoria – Start. Druga runda rozpocznie się 9 stycznia, a zakończy 19 kwietnia. Faza play-off rozpocznie się 23 kwietnia, a zakończy najpóźniej 6 czerwca.

Do Głogowa po kolejne punkty

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Środowa wygrana z beniaminkiem z Tarnowa była dla Azotów Puławy czwartą z rzędu. Szansą na wydłużenie serii będzie sobotni mecz z Chrobrym

Podopieczni trenera Michał Skórskiego kompletują zwycięstwa, ale ich styl, delikatnie mówiąc, nie zachwyca. – Na treningach pracujemy nad atakiem pozycyjnym. Miejmy nadzieję, że w kolejnych spotkaniach będzie już tylko lepiej. Ale z Chrobrym czeka nas trudny mecz – zapowiada obro-

towy Azotów Dawid Dawydzik.

Ekipa Chrobrego zawsze była dla puławian wymagającym przeciwnikiem. Występują tam dwaj byli zawodnicy Azotów. Czołowym strzelcem jest Adam Babicz, w defensywie zaś solidnym ogniem Krzysztof Tylutki. Są też reprezentanci Polski Damian Krzysztofik i Stani-

śław Makowiejew. Głogowianie zawsze mieli zdolnych bramkarzy – obecnie solidny poziom prezentują Rafał Stachera i Michał Kapela. Szkoleniowcem Chrobrego jest Witalij Nat. 75-krotny reprezentant Ukrainy, były skrzydłowy SKIF Kijów, ZTR Zaporozie, HC Zagrzeb, Wisły Płock, Vive Kielce i Powenu Zabrze

zakończył karierę zawodniczą w 2014 roku. Pracę trenerską rozpoczął w ZTR Zaporozie. Ukraińiec zastąpił w wakacje doświadczonego szkoleniowca Jarosława Cieślukowskiego. Trener, który swego czasu pracował w naszym regionie prowadząc AZS AWF Biała Podlaska, zakończył trzyletnią współpracę z Chrobrym.

Głogowianie zgromadzili dotychczas cztery punkty – za inauguracyjne zwycięstwo w Gdańsku z Wybrzeżem 33:26 i porażkę, ale dopiero po rzutach karnych, w Tarnowie. Wcześniej ulegli u siebie MMTS Kwidzyn 24:27 i na wyjeździe Zagłębiu Lubin (26:28).

(GROM)

Języki? Im wcześniej, tym lepiej

EDUKACJA Kiedy rozpocząć naukę języka obcego? Specjaliści są zgodni - jak najwcześniej i uczyć poprzez zabawę



Agnieszka Kasperska

– Ileż razy jako nauczyciel i mama słyszałam skargi rodziców, że zapisali dziecko na kurs języka angielskiego, ale mają wrażenie, że ich dziecko niewiele się uczy, a po drugie, ciągle się bawi, „nie ma to wiele wspólnego z nauką języka”. Otóż ma. Po pierwsze, im wcześniej zapiszemy dziecko na język angielski, tym lepiej, ponieważ wykorzystamy naturalną u dzieci chęć uczenia się. Dziecko uczy się chętnie dopóki skutecznie nie zniechęci go tak zwany system szkolny. Dodatkowo małe dzieci nie mają bariery językowej, nie zastanawiają się, czy dobrze wypadną – uważa Anna Fabjańczyk-Woźniak, nauczyciel języka angielskiego, tłumacz, członek grupy doradczej programu English Teaching.

W Szwajcarii, w krajach skandynawskich i Beneluksu dzieci rozpoczynają naukę języka obcego bardzo

wcześnie. W Szwajcarii są to nawet trzy języki, pierwszy w zależności od kantonu, drugi to niemiecki, francuski lub włoski, czyli język innego kantonu oraz angielski jako język, którym posługuje się cały świat. Mało tego, mały Szwajcar z kantonu niemieckojęzycznego wynosi z domu znajomość szwajcarskiej odmiany niemieckiego, więc w szkole rozpoczyna równoległe naukę niemieckiego właściwego. Dawniej szwajcarskie dzieci rozpoczynały naukę angielskiego dopiero ok. 12 roku życia, ale w tej chwili ze względu na badania, które potwierdzają, że im wcześniej, tym lepiej, zmieniono to i dzieci wcześniej uczą się języka Szekspira.

– W krajach anglosaskich dzieci rozpoczynają ogólną edukację w wieku pięciu lat i krzywdą im się nie dzieje. W Belgii do szkoły idą 3,5-letnie dzieci. Jest jeden warunek, który musi być spełnio-

ny: dzieci uczą się poprzez zabawę, dotyczy to nie tylko nauki języka obcego.

Dzieci nie tracą czasu, gdy ich nauczyciel stosuje w pracy z nimi przeróżne gry i zabawy. Oznacza to jedynie, że dziecko trafiło na dobry kurs, gdyż nauczyciel wie, jak uczyć dzieci

– podkreśla Fabjańczyk-Woźniak i dodaje: – Im wcześniej rozpoczniemy naukę języka angielskiego, tym lepiej. W rodzinach dwujęzycznych z reguły rodzice nie zastanawiają się, czy dzieci dadzą radę opanować dwa języki. Gdy ojciec i matka mówią do potomstwa w swoim ojczystym języku, ich dzieci czasem zaczynają mówić nieco później niż ich rówieśnicy, ale za to w dwóch językach.

Konkurs I Know America

Do 28 października trwa rekrutacja do 17. edycji konkursu edukacyjnego I Know America dla młodzieży przede wszystkim z terenów wiejskich i małych miast. Uczniowie szkół średnich będą konkurować o staż w Amerykańskiej Izbie Handlowej, indeks na studia I stopnia w Ośrodku Studiów

Amerkańskich UW oraz udział w wycieczce do Warszawy, w trakcie której poznają m.in. amerykańskich dyplomatów. Uczestnicy konkursu I Know America sprawdzą swoją wiedzę w trzech etapach. Pierwszy to test wielokrotnego wyboru, drugi to esej na jeden z kilkunastu tematów. Autorzy najlepszych

tekstów spotkają się w trzecim etapie, który odbędzie się w Warszawie. Finaliści porozmawiają z komisją złożoną z przedstawicieli Ośrodka Studiów Amerykańskich UW, Ambasady Stanów Zjednoczonych i Fundacji Wspomagania Wsi – współorganizatorami konkursu. Szczegóły na <http://knowamerica.pl/>. (ASK)

Nowe technologie pukają do szkół

Komputery, telefony, internet, aplikacje, gry – zastosowanie tych urządzeń i technologii w szkołach pozwala na zmianę tradycyjnego i nudnego sposobu prowadzenia lekcji. To także doskonała propozycja dla dorosłych chcących nauczyć się jeszcze jednego języka obcego. – Technologizacja edukacji jest nieunikniona, a do współczesnych uczniów wręcz trudniej jest dotrzeć bez multimedialnych narzędzi – uważa prof. dr hab. Dariusz Jemielniak, profesor zarządzania w Akademii Leona Koźmińskiego, gdzie kieruje katedrą MINDS (Management in Networked and Digital Societies).

– Ilość informacji w internecie i łatwy do nich dostęp sprawiają, że młodzi ludzie niechętnie uczą się na pamięć. Skupiają się na komunikowaniu się i szukaniu informacji. Mniej tworzą, więcej kopiują. Sztuką jest umiejętne połączenie tradycyjnych i nowoczesnych narzędzi. Spośród najważniejszych dostępnych narzędzi wymienia między innymi: podcasty, screencasty, vodcasty, e-learning, słowniki online, Wikipedię, interaktywne ćwiczenia i gry internetowe oraz blogi. – Ułatwiają zdobywanie wiedzy i wymianę doświadczeń. Umożliwiają wielokanałowy kontakt

z językiem, powtarzanie i poszerzanie wiedzy w dowolnym czasie. Przykładem mogą być interaktywne słowniki online, które mają o wiele większy potencjał, niż wydania papierowe – przede wszystkim zajmują tyle miejsca, co telefon i mogą być zawsze pod ręką. Umożliwiają o wiele szybsze i wygodniejsze wyszukiwanie słów, odsłuchanie wymowy oraz podają liczne przykłady użycia danego słowa. Z reguły mają również atrakcyjną szatę graficzną, co dla dzisiejszego pokolenia ma duże znaczenie, bo ułatwia przyswajanie wiedzy – dodaje profesor. (ASK)

REKLAMA

ENGLISH DEUTSCH ESPAÑOL ITALIANO
FRANÇAIS РУССКИЙ POLISH FOR FOREIGNERS

Avalon

Sprawdź swoje korzyści:

Wybierz Avalon, jeśli zależy Ci na:

- nauce żywego języka w realnych sytuacjach
- autentycznym pokonaniu bariery językowej
- osiągnięciu kolejnego poziomu
- ćwiczeniu płynnej komunikacji
- zajęciach multimedialnych
- darmowym dostępie do aplikacji wspierających naukę
- drugim języku gratis
- małych, ok. 8-osobowych grupach

Dodatkowo dostajesz:

- konwersacje z native speakerem
- konsultacje z lektorem
- laboratoria gramatyczne
- darmowy dostęp do platformy online
- aplikacji oraz mediateki i biblioteki
- bezpłatny test poziomujący i konsultację z metodykiem szkoły

Jeden język to za mało? Drugi dostajesz gratis!

Mamy znak jakości

Zapisz się na kurs
tel. 81 446 72 25
lub 695 930 847

www.avalon.lublin.pl
ul. Krakowskie Przedmieście 39

AŻ 192 LEKCJE

START OD 199 PLN

BEZPŁATNE KONWERSACJE

KURSY SPECJALISTYCZNE

KURSY NATURALNE

in219 78

Hieronimki na UMCS

Warsztaty tłumaczeń, gry językowe, stacje uczenia się. To wszystko czeka na uczniów, którzy wezmą udział w Hieronimkach – Świącie Tłumaczy na UMCS. Wydarzenie zaplanowano na 30 września na Wydziale Humanistycznym. Hieronimki są organizowane przez Zakład Lingwistyki Stosowanej z okazji Międzynarodowego Dnia tłumacza. – Zawsze dużą popularnością cieszą się gry i konkursy językowe, których uczestnicy mają szansę na zdobycie atrakcyjnych nagród. Nasi goście będą mogli m.in. wczuć się w specyfikę pracy tłumaczy symultanicznych. Dzięki tłumaczom-praktykom będzie można dowiedzieć się, jak wygląda praca tłumacza w sądzie, podczas konferencji czy przy tłumaczeniu filmu – informują organizatorzy. (PAT)

Szkoła Językowa

MAJ SCHOOL OF ENGLISH

j.angielskiego, j.hiszpańskiego i j.niemieckiego

Prowadzimy kursy grupowe oraz zajęcia indywidualne dla przedszkolaków, dzieci szkolnych i dorosłych

konwersacje

przygotowanie do egzaminów tłumaczenia

DON'T WASTE TIME, LEARN WITH MAJ!

DON'T MISS OUT!

majenglish@hotmail.com
www.majenglish.pl
facebook.com/MajEnglish

ul. Różana 8/5a
20-538 Lublin
tel. 570 525 155

af

Alliance Française
Pologne

Lublin, ul. Cicha 10,
tel. 081 532 47 31;
509 144 607
alliance@aflublin.pl
www.alliance-francaise.pl

kursy języka francuskiego

światowa sieć ośrodków języka i kultury francuskiej istniejąca od 1883 r.

Specjalistyczna szkoła języka francuskiego

- KURSY ROCZNE I SEMESTRALNE DLA DOROSŁYCH, MŁODZIEŻY I DZIECI
- WSZYSTKIE POZIOMY
- 3, 4, 5, 6... GODZIN TYGODNIOWO
- ZAJĘCIA RÓWNIEŻ W WEEKENDY

Jedyny w regionie Ośrodek egzaminów Delf/Dalף

Na kursach rocznych zniżki do 220 zł

in213 38

KARTKA
Z KALENDARZA

1905

Albert Einstein
opublikował pracę
o równoważności masy
i energii

1908

Samochód Ford T trafił
do produkcji seryjnej

1938

zwdowano
transatlantyk RMS
„Queen Elizabeth”

1945

premiera filmu „Rzym,
miasto otwarte” w
reżyserii Roberta
Rosselliniego

1959

premiera filmu „Lotna”
w reżyserii Andrzeja
Wajdy

1983

premiera pierwszego
odcinka australijskiego
serialu „Powrót do
Edenu”

1991

premiera filmu „Trzy dni
bez wyroku” w reżyserii
Wojciecha Wójcika

1998

uruchomiono
wyszukiwarkę Google

320

km/h to maksymalna
prędkość
eksploatacyjna
francuskiego pociągu
TVG. Pierwszą linię
obsługiwaną przez TVG
- na trasie Paryż-Lyon
- uruchomiono 27
września 1981 roku

Tajemnica Henriego Picka



FOT. AURORA FILMS.

KINO Ekranizacja powieści Davida Foenkinosa. Przedstawiona w filmie intryga skupiona jest wokół maszynopisu, który przypadkiem zostaje odnaleziony w jednej z bibliotek. Jej autorem rzekomo jest nieżyjący już Henri Pick, prosty człowiek kojarzony

raczej z prowadzeniem pizzerii w małym miasteczku u wybrzeży Bretanii niż z literacką twórczością. Wydana książka okazuje się prawdziwym bestsellerem, co wzbudza podejrzenia szanowanego krytyka Jeana-Michaela Rouché'a (w tej roli Fabrice Luchini).

Mężczyzna, który przez wspomnianą książkę traci niemalże wszystko, rozpoczyna prywatne śledztwo, by rozwiązać tajemnicę enigmatycznego Henriego Picka...

Reżyser Rémi Bezançon urodził się w 1971 roku w Paryżu. Studiował w pa-

ryskiej École Supérieure de Réalisation Audiovisuelle (ESRA) oraz w École du Louvre. Zaczynał od krótkich metraży, którym poświęcił pierwsze lata swojej zawodowej kariery. W pełnym metrażu zadebiutował w 2005 roku komedią romantyczną „Miłość buja

w obłokach”. Największym dotychczasowym sukcesem okazał się jego drugi film - „Dzień, który odmienił twoje życie” - za który otrzymał trzy nominacje do Cezarów.

PREMIERA filmu „Tajemnica Henriego Picka”: 27 grudnia.

Koleją przez świat

DO ZOBACZENIA Trzeci sezon popularnego programu. Doświadczony globtroter Chris Tarrant, sprawdza rozkład jazdy i wyrusza w wielką podróż pociągami przez wszystkie kontynenty. Dzięki niekłamanemu entuzjazzmowi dla najstarszych, najwolniejszych i najbardziej niewygodnych pociągów na naszej planecie odkrywa rejony związane z bogatą historią kolei. A towarzyszą mu niezwykle krajoobrazy za oknem: od Alaski po Patagonię, od Azerbejdżanu po Skandynawię. Po drodze Tarrant rozmawia z miejscowymi,



FOT. DISCOVERY CHANNEL

poznaje współpasażerów, dowiaduje się, jak budowano najbardziej niezwykle trasy kolejowe.

PREMIERA: we wtorek, 1 października, o godzinie 22 na antenie Discovery Historia.

Piosenka o miłości

MUZYKA Szwedzka wokalistka i autorka utworów Nea (Linnea Södahl) podbija stacje radiowe i serwisy streamingowe swoim debiutanckim singlem „Some Say”, którego refren oparto o melodię tanecznego hitu Eiffel 65: „Blue (Da Ba Dee)” z lat 90.

„To piosenka o miłości, która wiesz, że nie może się udać, ale z której nie potrafisz zrezygnować” - mówi Nea. Choć dopiero debiutuje z własną twórczością, jako songwritierka Nea ma na koncie współpracę z popularnymi artystami. Jej największym sukcesem jest przebój „Lush Life” Zary



FOT. SONY MUSIC POLAND/JASMIN STORCH

Rarsson, którego jest jednym z autorów. Nea napisała też utwory dla takich wykonawców jak Tove Styrke, Grey, Tinie Tempah i Axwell. Jako autorka utworów została wyróżniona Denniz Pop „Rockie” Award.

MALUCH NA OKŁADKĘ

**ZGŁOŚ
SWOJE
DZIECKO**
wygraj sesję
fotograficzną
i nagrody

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na stronie www.dziennikwschodni.pl. Na zgłoszenia czekamy do 27.09 do godziny 12:00

**dziennik** Wschodni

SPONSORZY

Magdalena Makowska
FOTOGRAF
www.sesjenoworodkowe.com.pl

PAPUGARNIA
PAPUG

Maria Skłaniana

FARMA ILUZJI
PARK EDUKACJI I ROZRYWKI